

Sygn. akt I Ns 211/13

Uzasadnienie postanowienia z dnia 14 czerwca 2016 roku

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 50/03, Sąd Rejonowy:

I. dokonał działu spadku po W. T. (1), zmarłym w dniu 9 listopada 1991 roku w W., w skład którego to spadku wchodziły: własność nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...) przy ulicy (...) w W., własność nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...) przy ulicy (...) w W., udział we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W., w ten sposób, że:

1) nieruchomość oznaczoną we właściwym rejestrze jako działka ewidencyjna nr (...) z obrębu 07-18 przy ulicy (...) w W.,

o powierzchni 2,7316 ha, dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą oznaczoną jako KW (...) ((...)), przyznał na wyłączną własność synowi zmarłego B. T. (1);

2) nieruchomość oznaczoną we właściwym rejestrze jako „Willa N. W. – dz. 15 cz.”, działki ewidencyjne nr (...) przy ulicy (...) w W., o powierzchni (...) kwadratowych, dla której

w tutejszym Sądzie Rejonowym przechowuje się mającą moc księgi wieczystej księgę hipoteczną pod numerem inwentarzowym (...), przyznał na współwłasność

w częściach ułamkowych po połowie (po jednej drugiej) dzieciom zmarłego B. T. (2) i F. T.;

3) na zasadzie działu spadku połączonego z podziałem majątku wspólnego zmarłego W. T. (1) i jego byłej żony Z. T. (1) po ustaniu wspólności majątkowej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W. przyznał wyłącznie synowi zmarłego B. T. (1);

4) orzekł, że syn zmarłego B. T. (1) ma obowiązek spłaty dzieci zmarłego B. T. (2) i F. T. przez zapłatę na rzecz każdego z nich po 137.010,50 złotych w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

II. oddalił wnioski o dział spadku w części nieobjętej niniejszym postanowieniem;

III. dokonał podziału majątku wspólnego po zmarłym W. T. (1) i jego byłej żonie Z. T. (1) po ustaniu wspólności majątkowej, w skład którego to majątku wchodziły: własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W., a także własność maszyn i urządzeń do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych oraz trafostacji w miejscowości Kanada wraz z częściami zapasowymi, traktorem i osprzętem, w ten sposób, że poza przyznaniem wyłącznie synowi zmarłego małżonka B. T. (1) własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w W.:

1) orzekł, że połowa wierzytelności z tytułu sprzedaży maszyn i urządzeń do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych oraz trafostacji w miejscowości Kanada wraz z częściami zapasowymi, traktorem i osprzętem przysługuje byłej żonie zmarłego Z. T. (1), a połowa tej wierzytelności przysługuje

w równych częściach dzieciom zmarłego B. T. (2), B. T. (1) i F. T.,

2) orzekł, że każde z wymienionych dzieci zmarłego ma obowiązek spłaty byłej żony zmarłego Z. T. (1) przez zapłatę na jej rzecz kwot stanowiących w złotych polskich równowartość po 1.633,33 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki według średniego kursu podanego przez Narodowy Bank Polski na dzień wydania postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi

w złotych polskich od tego dnia do dnia zapłaty, a B. T. (1) ponadto przez zapłatę na jej rzecz kwoty 81.239,25 złotych;

IV. oddalił wniosek o podział majątku wspólnego po zmarłym i jego byłej żonie po ustaniu wspólności majątkowej w części nieobjętej niniejszym postanowieniem;

V. orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji wnioskodawczyni Z. T. (1) i uczestnika B. T. (1) Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 stycznia 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V Ca 2291/07 uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 29 grudnia 2004 roku, sygn. akt I Ns 50/03, w części obejmującej pkt I. 4), II., III., IV. i V. oraz w tej części przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu powinny zostać ustalone oraz wyszczególnione w sentencji postanowienia Sądu Rejonowego składniki majątku wspólnego byłych małżonków Z. i W. T. (1), w szczególności powinny zostać ustalone nakłady oraz ich wysokość poniesione z ich majątku wspólnego na nieruchomości położone w W. przy ul. (...) oraz ul. (...), stanowiące ostatecznie – na skutek dziedziczenia po matce – odrębny majątek W. T. (1). Według Sądu Okręgowego wartość nakładów powinna zostać ustalona według ich stanu na datę ustania małżeństwa. Brak było natomiast podstaw do zaliczenia na schedy spadkowe B. T. (2) i F. T. kosztów ich wykształcenia. W ocenie Sądu Okręgowego art. 1039 k.c. w zw. z art. 1043 k.c. nie znajduje bowiem zastosowania w przypadku stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, tak jak to miało miejsce w sprawie niniejszej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy postanowieniem z dnia 7 maja 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 947/09 Sąd Rejonowy:

I. ustalił, że w skład majątku dorobkowego Z. T. (1) i W. T. (1) wchodzi następujące składniki:

- 1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. o wartości 108.319 złotych;
- 2) wierzytelność z tytułu nakładów małżonków T. na nabycie oraz zabudowę nieruchomości należącej do majątku odrębnego W. T. (1) stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) z obrębem 07-18 przy ul. (...) w W. - W. o wartości 1.108.157 złotych;
- 3) wierzytelność z tytułu nakładów małżonków T. na nieruchomość należącą do majątku odrębnego W. T. (1) stanowiącą działki ewidencyjne (...) o powierzchni (...) kwadratowych, położoną w W. przy ul. (...), dla której urządzona jest księga hipoteczna nr (...), o wartości 10.607,80 złotych;
- 4) wierzytelność z tytułu ceny sprzedaży W. T. (2) linii technologicznej do produkcji tasiemek w miejscowości Kanada w kwocie 9.800 USD;

II. dokonał podziału pozostałego majątku wspólnego Z. T. (1) i W. T. (1) w ten sposób, że połowa wierzytelności z tytułu sprzedaży maszyn i urządzeń do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych i trafostacji w miejscowości Kanada, powiat B., przysługuje wnioskodawczyni Z. T. (1), a połowa tej wierzytelności przysługuje w równych częściach dzieciom W. T. (1) B. T. (2), B. T. (1) i F. T.;

III. zasądził na rzecz wnioskodawczyni Z. T. (1) od B. T. (1) kwotę 532.366,38 złotych, a od B. T. (2) i F. T. na rzecz Z. T. (1) po 94.255,14 złotych z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty;

IV. dokonał ostatecznego działu spadku po W. T. (1) w ten sposób, że przyznał jego spadkobiercom B. T. (2), B. T. (1) i F. T. po 1/3 części kwot znajdujących się w dyspozycji wykonawcy testamentu.

V. orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji uczestników T. M. i F. T. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 17 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

V Ca 2751/12 uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 7 maja 2012 roku, sygn. I Ns 947/09, i przekazał sprawę Sądowi Rejonowego do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenie co do zaliczenia nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) w skład majątku wspólnego byłych małżonków Z. T. (1) i W. T. (1) poczynione zostało w sposób dowolny. Pochodzenie środków przeznaczonych na zakup tej nieruchomości nie zostało przez Sąd Rejonowy wyjaśnione. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie

w niniejszej sprawie będzie mogło być wydane dopiero po rozważeniu całości materiału dowodowego oraz okoliczności podnoszonych przez każdą ze stron, uwzględniając obowiązek dokonywania ustaleń z urzędu, niezależnie od inicjatywy dowodowej stron,

z punktu widzenia art. 684 k.p.c. i art. 685 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. Rozpoznając sprawę ponownie należy w pierwszej kolejności ustalić krąg następców prawnych B. T. (2), a następnie dokonać niezbędnych ustaleń w zakresie składu i wartości majątku wspólnego byłych małżonków. Biorąc pod uwagę charakter roszczenia zgłoszonego przez strony, należy zbadać sporne kwestie, poddając krytycznej analizie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym także dokumenty znajdujące się

w aktach sprawy o sygn. VIII Ns 2452/75. W dalszej kolejności należy zaś dokonać oceny wartości majątku podlegającego podziałowi i rozliczenia udziałów przypadających stronom, korzystając z opinii biegłych odpowiednich specjalności, jeśli w świetle stanowisk stron będzie to konieczne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy ostatecznie wnioskodawczyni Z. T. (1) oraz uczestnik B. T. (1) wnosili o:

I. ustalenie, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Z. T. (1) i W. T. (1) wchodzi następujące składniki:

1. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W., należącym do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wartości 279.050 zł;

2. wierzytelność z tytułu nakładów małżonków na nabycie oraz zabudowę nieruchomości należącej do majątku odrębnego W. T. (1), stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) z obrębu 07-18 przy. ul. (...) w W. (W.), dla której w Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim urządzona jest księga wieczysta KW nr (...) ((...)) o wartości 1.270.280 zł;

3. wierzytelność z tytułu nakładów małżonków na nieruchomość należącą do majątku odrębnego W. T. (1), położoną przy ul. (...) w W., stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni (...) kwadratowych, dla której urządzona jest księga hipoteczna nr inw. (...) pod nazwą „Willa N. W. – dz. 15 cz.” w kwocie 5.636 zł;

4. linia technologiczna do produkcji tasiemek o wartości 40.000 USD, (wskazywana w toku postępowania jako wierzytelność z tytułu ceny sprzedaży W. T. (2) linii technologicznej w kwocie 9.800 USD, tj. 14.700 złotych, sprzedana przez W. T. (1) po ustaniu wspólności majątkowej;

gdzie łączna wartość składników wymienionych w pkt 1.-4. wynosi 1.630.966 zł, a wartość udziału wnioskodawczyni odpowiada połowie i stanowi kwotę 815.483 zł;

5. rozliczenie w wnioskodawczynią wydatków z majątku wspólnego Z. T. (1) i W. T. (1) przeznaczonych na pokrycie długu osobistego W. T. (1) (a obecnie jego następców prawnych), spłaconego w czasie wspólności majątkowej w kwocie 62.470 starych złotych, zasądzonej w pkt VI. postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia

2 grudnia 1976 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ns 2452/16 na rzecz uczestniczki T. M. jako byłej (pierwszej) żony W. T. (1);

II. rozliczenie kwoty określonej w pkt I. 5. przez zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawczyni Z. T. (1) odpowiednich części tego długu, tj. od F. T. i od B. T. (1) kwot po 19.521,87 złotych oraz od T. M. kwoty 23.426,25 złotych;

III. dokonanie podziału majątku wspólnego Z. T. (1)

i W. T. (1) oraz rozliczenie z tytułu działu spadku po W. T. (1)

i z tego tytułu zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni Z. T. (1) od B. T. (1) kwoty 531.840 złotych, od F. T. kwoty 220.611 złotych i od T. M. kwoty 63.031 zł z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia;

IV. rozliczenie alimentów w łącznej kwocie 144.000 złotych uiszczonych przez W. T. (1) na rzecz B. T. (2) i F. T. jako dzieci

z pierwszego małżeństwa ze środków stanowiących majątek wspólny z wnioskodawczynią.

Z kolei uczestnicy T. M. i F. T. ostatecznie wnosili o:

1. nieuwzględnienie w rozliczeniu alimentów w łącznej kwocie 144.000 złotych uiszczonych przez W. T. (1) na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa;

2. rozliczenie pożytków uzyskanych z majątku spadkowego pobranych przez J. M. jako wykonawcę testamentu w okresie od dnia 4 maja 1992 roku do dnia 3 maja 2013 roku wraz z odszkodowaniem za nieprawidłowe zarządzanie powierzonym majątkiem, w łącznej kwocie 477.765,12 złotych;

3. ustalenie, że w skład majątku wspólnego Z. T. (1)

i W. T. (1) wchodzi samochód F. (...) oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., ewentualnie maszyny i urządzenia służące do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych oraz trafostacji w miejscowości Kanada wraz z częściami zapasowymi i osprzętem o wartości 40.000 USD

i przyznanie tych maszyn i urządzeń na wyłączną własność Z. T. (1)

z obowiązkiem spłaty na rzecz T. M. oraz F. T. ewentualnie zarządzanie ich sprzedaży w drodze licytacji komorniczej;

4. zasądzenie tytułem dopłat od B. T. (1) na rzecz F. T. kwoty 136.162,69 złotych oraz na rzecz T. M. kwoty 38 903,61 złotych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy za podstawę postanowienia Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia:

Z. T. (1) oraz W. T. (1) pozostawali w związku małżeńskim od dnia 24 czerwca 1976 roku do dnia 24 maja 1990 roku, kiedy to uprawomocniło się orzeczenie rozwiązujące ich małżeństwo przez rozwód.

(odpis wyroku k. 17)

Umów majątkowych małżeńskich nie zawierali.

(okoliczność niesporna)

W chwili ustania wspólności majątkowej w skład majątku dorobkowego Z. T. (1) i W. T. (1) wchodziły następujące składniki:

1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W.;

(okoliczność niesporna – protokół k. 2108, a ponadto zaświadczenie k. 7 oraz zaświadczenie k. 506)

2) wierzytelność z tytułu nakładów poniesionych z majątku dorobkowego na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) z obrębu 07-18 przy ul. (...) w W.-W., o powierzchni 2,7316 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim prowadzona była Księga wieczysta nr (...); nakłady polegały na wzniesieniu na tej nieruchomości:

- budynku mieszkalnego,
- wiaty garażowej,
- budynku gospodarczego oraz
- szklarni.

3) wierzytelność z tytułu nakładów poniesionych z majątku dorobkowego na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W., o powierzchni 1.696 m kwadratowych, oznaczona jako „Willa N. W. dz. 15 cz.”, dla której w tutejszym Sądzie przechowuje się mającą moc księgi wieczystej księgę hipoteczną pod numerem inwentarzowym (...); nakłady polegały na wzniesieniu na tej nieruchomości ogrodzenia.

4) linia technologiczna służąca do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych wraz z częściami zapasowymi;

Z kolei wierzytelność z tytułu nakładu polegającego na wzniesieniu na przy ul. (...) w W.-W. nieruchomości budynku rekreacyjnego stanowiła natomiast składnik majątków odrębnych obojga małżonków. Powstała zanim jeszcze małżonków T. obowiązywała wspólność majątkowa małżeńska.

(domniemania faktyczne przyjęte na podstawie zeznań świadków A. P. k. 136 i nast, k. 1710 i nast., Z. A. k. 137 i nast., k. 1696

i nast., A. K. (1) k. 140 i nast., A. M. k. 148 i nast., k. 1739

i nast., J. N. k. 154 i nast., K. Z. k. 170 i nast., L. Ż., k. 185 i nast., M. K. k. 320 i nast., J. K. k. 326

i nast., W. P. k. 348 i nast., T. C. k. 350 i nast., W. S. k. 415 i nast., E. B. k. 436 i nast., J. B. k. 485 i nast. oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. VIII Ns 2452/75)

W skład majątku dorobkowego nie wchodził natomiast samochód marki F. (...), który został jedynie użyczony W. T. (1) przez znajomego B. K. (1), który wyjechał w celach zarobkowych do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

(zeznania świadka J. M. z dnia 25 listopada 2013 roku; zeznania wnioskodawczyni Z. T. (1) z dnia 3 lutego 2014 roku)

Wartość poszczególnych składników majątku dorobkowego ustalona według ich stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, tj. 24 maja 1990 roku oraz według cen aktualnych na dzień 23 marca 2005 roku, przedstawiała się następująco:

1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. o wartości 108.319 złotych;

(okoliczność niesporna – protokół k. 2108)

2) nakłady poniesione z majątku dorobkowego (z majątków odrębnych, gdy chodzi o budynek rekreacyjny) na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...)

i 33 z obrębu 07-18 przy ul. (...) w W.-W. o łącznej wartości 394.015,50 złotych, na które składały się:

- budynek mieszkalny o wartości 315.036 złotych,
- budynek rekreacyjny o wartości 33.836 złotych,

- wiata garażowa o wartości 7.162,50 złotych,
- budynek gospodarczy o wartości 23.939 złotych,
- szklarnia przedstawiała o wartości 14.042 złotych.

(pisemna opinia biegłego J. S. k. 2007-2030, uzupełniająca pisemna opinia biegłego J. S. k. 2096-2097, uzupełniająca ustna opinia biegłego J. S. k. 2102-2104)

3) nakłady poniesione z majątku dorobkowego na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W. w postaci ogrodu o wartości 5.636 złotych.

(okoliczność niesporna – protokół k. 2108, a ponadto pisemna opinia biegłego J. S. k. 2007-2030, uzupełniająca pisemna opinia biegłego J. S. k. 2096-2097, uzupełniająca ustna opinia biegłego J. S. k. 2102-2104)

Nakłady poniesione z majątku dorobkowego (z majątków odrębnych, gdy chodzi o budynek rekreacyjny) na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) z obrębu 07-18 przy ul. (...) w W.-W. oraz na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W. dokonywane były w czasie, gdy nieruchomości te stanowiły własność E. T. – matki W. T. (1).

(okoliczność niesporna, a ponadto kopia wyciągu z księgi wieczystej k. 40, kopia zaświadczenia k. 41, kopia postanowienia k. 46, zaświadczenie k. 502-504, odpis z księgi wieczystej k. 505)

E. T. zmarła w dniu 7 marca 1987 roku. Spadek po niej, w tym wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, nabył w całości W. T. (1) na podstawie ustawy.

(okoliczność niesporna, a ponadto kopia postanowienia k. 47)

Nabyty przez W. T. (1) spadek obejmował w szczególności nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W.-W. oraz nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W..

(okoliczność niesporna)

Po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej z Z. T. (1) W. T. (1) sprzedał W. T. (2) linię technologiczną służącą do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych za cenę w kwocie 40.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki. Płatność ceny została rozłożona na raty.

(okoliczność niesporna, a ponadto kopia testamentu k. 38, protokół k. 51 akt o sygn. I Ns 436/93, kopia umowy k. 12 akt o sygn. I Ns 436/93 oraz k. 1038 akt sprawy niniejszej, kopia umowy k. 1040 akt sprawy niniejszej, kopia listu k. 521 - 526 akt sprawy niniejszej - k. 523)

W. T. (1) zmarł w dniu 9 listopada 1991 roku. Spadek po nim nabyli na podstawie testamentu B. T. (2), F. T. oraz B. T. (1) po 1/3 części każde z nich.

(okoliczność niesporna, a ponadto kopia postanowienia k. 48)

Po śmierci W. T. (1) W. T. (2) z tytułu ceny sprzedaży linii technologicznej zapłacił J. M. jako wykonawcy testamentu W. T. (1) łącznie kwotę 9.800 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki, którą ten z kolei przekazał w równych częściach B. T. (2), F. T. oraz B. T. (1) jako spadkobiercom W. T. (1).

(okoliczność niesporna, a ponadto oświadczenie k. 307-308)

W dniu 23 stycznia 1998 roku spłonął budynek mieszkalny posadowiony na nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...)

w W.-W.. W wyniku likwidacji szkody ubezpieczyciel z tytułu ubezpieczenia nieruchomości wypłacił odszkodowanie w kwocie 150.000 zł. Kwotę tę uzyskali w częściach równych B. T. (2), F. T. oraz B. T. (1) jako spadkobiercy W. T. (1).

(okoliczności niesporne, a ponadto oświadczenie k.192, kopia zgłoszenia k. 357, kopia odpowiedzi ubezpieczyciela k. 366, oświadczenie k. 384, kopia upoważnienia k. 385, zeznania świadka J. M. z dnia 25 listopada 2013 roku)

Następnie w dniu 11 października 2000 roku spłonęła także posadowiona na tej nieruchomości wiata garażowa. W związku z tą szkodą spadkobiercy nie uzyskali jakiegokolwiek odszkodowania.

(okoliczność niesporna, a ponadto oświadczenie k. 403 oraz zeznania świadka J. M. z dnia 25 listopada 2013 roku)

Postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 29 grudnia 2004 roku wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 50/03 w przedmiocie działu spadku po W. T. (1) w części obejmującej pkt I. 1.-3. uprawomocniło się z dniem 23 marca 2005 roku.

(okoliczność niesporna, postanowienie k. 787-788)

Wartość wchodzącej w skład spadku po W. T. (1) nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W.-W. ustalona według jej stanu na dzień otwarcia spadku, tj. 9 listopada 1991 roku oraz według cen aktualnych na dzień 23 marca 2005 roku, z wyłączeniem budynku mieszkalnego oraz wiaty garażowej, wynosiła 568.173 zł.

(pisemna opinia biegłego J. S. k. 2144-2159, uzupełniająca ustna opinia biegłego J. S. k. 2187-2188)

Z kolei wartość wchodzącej w skład spadku po W. T. (1) nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W. ustalona według jej stanu na dzień otwarcia spadku, tj. 9 listopada 1991 roku oraz według cen aktualnych na dzień 23 marca 2005 roku wynosiła 513.888 złotych.

(pisemna opinia biegłego J. S. k. 2007-2030, uzupełniająca ustna opinia biegłego J. S. k. 2102-2104)

W dniu 4 września 2005 r. zmarła B. T. (2). Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli T. M. w 6/16 części, F. T. w 5/16 części oraz B. T. (1) w 5/16 części.

(postanowienie k. 145 akt sprawy o sygn. I Ns 88/10, postanowienie k. 207 akt sprawy o sygn. I Ns 88/10)

Całokształt zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego stanowił podstawę do ustalenia, że nakłady na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W.-W., polegające na wzniesieniu na tej nieruchomości budynku mieszkalnego, wiaty garażowej, budynku gospodarczego oraz szklarni, a także nakład na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W., polegający na wzniesieniu na tej nieruchomości ogrodzenia, dokonywane były po zawarciu małżeństwa przez W. T. (1) z Z. T. (1), zanim małżeństwo to zostało rozwiązane, ze środków pochodzących z ich majątku dorobkowego. W chwili dokonywania nakładów nieruchomość stanowiąca działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...)

w W.-W. nie wchodziła w skład majątku dorobkowego małżonków, ale stanowiła przedmiot własności E. T., matki W. T. (1),

a dopiero następnie w wyniku dziedziczenia weszła w skład majątku odrębnego W. T. (1). Podobnie nieruchomość stanowiąca działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W. w chwili dokonywania nakładu stanowiła już składnik majątku odrębnego W. T. (1) na skutek dziedziczenia po E. T.. Zachodziła zatem podstawa do rozliczenia tych nakładów, poczynionych z majątku dorobkowego małżonków na majątek odrębny W. T. (1), w niniejszym postępowaniu w myśl art. 45 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 roku.

Zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy stanowił także podstawę do ustalenia, że składnikiem majątku dorobkowego małżonków w chwili ustania wspólności majątkowej w wyniku rozwiązania małżeństwa przez rozwód była linia technologiczna służąca do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych wraz z częściami zapasowymi.

Brak było natomiast podstaw do przyjęcia, aby nakład z majątku dorobkowego małżonków na majątek finalnie odrębny W. T. (1) stanowić miały koszty nabycia przez E. T. nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.-W., uiszczone przez W. T. (1) ze środków pochodzących z pożyczki, która miała być przez niego zaciągnięta, a następnie spłacona już po zawarciu małżeństwa z Z. T. (1) ze środków stanowiących dorobek małżonków.

Z kolei nakład na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W.-W., polegający na pokryciu kosztów wzniesienia na tej nieruchomości budynku rekreacyjnego, pochodził z majątków odrębnych W. T. (1) oraz Z. S. i uczyniony został zanim powstała między nimi wspólność majątkowa małżeńska.

Świadek J. M., będący wykonawcą testamentu W. T. (1) oraz jego bliskim kolegą, przesłuchany po raz pierwszy w niniejszej sprawie w dniu 16 stycznia 1996 r. (protokół k. 94-95), pamiętał, że w latach 1975-1981 W. T. (1), gdy pozostawał w małżeństwie z Z. T. (2), czynił nakłady na nieruchomość w S. (ul. (...) w W.-W.) polegające na wzniesieniu domu. Podczas przesłuchania świadek nie wspominał, aby W. T. (1) miał zaciągać pożyczkę i przeznaczać ją na nabycie nieruchomości w S. przez jego matkę. Nie wspominał także o innych pożyczkach, jakie miałyby być wówczas zaciągane przez W. T. (1). Ponadto świadek nie pamiętał kiedy W. T. (1) sprzedał linię technologiczną W. T. (2). Pamiętał jedynie, że zapłata ceny została T. rozłożona na raty na okres 5 lat, przy czym już w czasie, gdy miało miejsce przesłuchanie świadka, raty nie były spłacane od blisko 2 lat. Świadek nie pamiętał ponadto, kiedy W. T. (1) posadził ogrodzenie na nieruchomości przy ul. (...).

Przesłuchany ponownie w dniu 18 kwietnia 2012 roku świadek J. M. podał, że nieruchomość przy ul. (...) w W. ogrodzona została w czasie trwania małżeństwa, a nieruchomość ta w czasie, gdy była w posiadaniu spółdzielni rolniczej, nie przynosiła dochodów.

Przesłuchany po raz kolejny w dniu 25 listopada 2013 roku świadek J. M. zeznał, że nie wie skąd pochodziły pieniądze przeznaczone na zakup działki w S.. Podawał natomiast dość dokładnie okoliczności, w jakich doszło do nabycia tej nieruchomości oraz przyczynę, dla której formalnie nabywała ją E. T., a nie W. T. (1), który ze względu na przewidywany rozpad swego pierwszego małżeństwa z T. M. oraz pozostawanie w nieformalnym związku z Z. S., chciał uniknąć sytuacji, w której nabywana nieruchomość weszłaby w skład majątku dorobkowego jego i jego ówczesnej żony T. M.. Z zeznań świadka wynikało, że nieruchomość w chwili nabycia nie była zabudowana, a znajdowały się na niej ruiny budynku torfowni. Inwestycja rozpoczęła się od urządzenia studni wspólnie ze Z. A. oraz A. K. (1), który nabyli działki sąsiednie. Studnia urządzona została za środki wyłożone przez Z. A.. Z zeznań świadka wynikało także, że do czasu, gdy W. T. (1) nie uruchomił linii technologicznej do produkcji tasiemek, występował u niego „chroniczny” brak pieniędzy i pożyczał pieniądze od znajomych i przyjaciół. Budowa budynku mieszkalnego nabrała tempa dopiero po uruchomieniu przez W. T. (1) wspomnianej linii technologicznej. Poprzedzona została budową budynku rekreacyjnego (tzw. małego domku). W latach 1976-1978 W. T. (1) „własnymi siłami” prowadził zaś prace ziemne związane ze wzmocnieniem fundamentu pozostałego po budynku torfowni, kompletował materiały budowlane i pośredniczył w nabywaniu drewna przeznaczonego na budowę domu przez sąsiada Z. A.. Z zeznań świadka wynikało ponadto, że pozostałe zabudowania na nieruchomości w S. (szklarnia, budynek gospodarczy i wiata garażowa) oraz ogrodzenie powstały pod koniec lat 70-tych, po tym jak u T. „pojawiły się pieniądze”. Świadcowi nie było wiadome, aby pożyczki W. T. (1) miała udzielić także jego matka. Według wiedzy świadka E. T. żyła wówczas skromnie, utrzymując się z emerytury i zmuszona była korzystać ze wsparcia swego kuzyna, będącego urzędnikiem państwowym. Świadek nie dysponował także wiedzą co do tego w jakim okresie E. T. miała uzyskiwać dochody w związku z najmem nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. W. T. (1) przekazał natomiast świadkowi informację, że E. T. około 1970 roku wygrała samochód osobowy, a środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostały na zamianę

mieszkania przy ul. (...) w W. na większe, jego remont oraz wyposażenie. Świadcowi nie było zaś wiadomo, aby jakkolwiek część tych środków została przeznaczona na nabycie nieruchomości położonej w S.. Świadek nie słyszał także, aby E. T. uprzednio zgromadziła większe oszczędności. Świadek nie potrafił powiedzieć, od kogo W. T. (1) miałby pożyczać pieniądze przeznaczone na nabycie nieruchomości w S.. Pamiętał natomiast, że pożyczka udzielona W. T. (1) przez K. C. w kwocie 70.000 starych złotych miała miejsce w latach 1973-1974. Nie wiedział jednak, kiedy pożyczka ta została zwrócona. Jeśli chodzi o pozostałe pożyczki, to świadek nie dysponował wiedzą co do tego ile W. T. (1) miał ich zaciągnąć ani w jakich miały być wysokościach, a wiedział jedynie, że pożyczkodawcami mieli być A., P., U., Ż. i prawdopodobnie P.. Według świadka pożyczek W. T. (1) nie udzielali rodzice Z. T. (1), natomiast jej ojciec pomagał w pracach związanych z uruchomieniem wspomnianej linii technologicznej, co nastąpiło w 1981 roku. Jeśli chodzi o samochód marki F. (...) świadcowi było natomiast wiadome, że samochód ten stanowił przedmiot własności B. K. (1), który z kolei samochód ten użył W. T. (1) w związku z swoim wyjazdem do Stanów Zjednoczonych Ameryki w celach zarobkowych.

W powyższym zakresie zeznania świadka J. M. należało uznać za wiarygodną podstawę ustaleń. Nie ujawniły się okoliczności, które prowadziłyby do wniosku, że świadek zeznawał nieprawdę. Wprawdzie z udziałem świadka oraz stron niniejszego postępowania toczy się postępowanie związane z pełnioną przez świadka funkcją wykonawcy testamentu, jednak okoliczność ta nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, że świadek miał powód, aby w niniejszym postępowaniu podawać nieprawdziwe okoliczności związane z sytuacją majątkową W. T. (1) czy zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron. Wynik niniejszego postępowania nie wpływa bowiem na wynik tamtej sprawy. Podawane przez świadka okoliczności, gdy chodzi o okoliczności nabycia nieruchomości w S., chronologię dokonywania nakładów na tę nieruchomość oraz zwyczaj pożyczania pieniędzy przez W. T. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Okoliczność, że W. T. (1) pośredniczył wówczas w nabywaniu materiałów budowlanych dla Z. A. znajduje potwierdzenie w zeznaniach tego ostatniego. Skoro świadek M. był bliskim znajomym W. T. (1), to z tej przyczyny mógł dysponować wiedzą o prawdziwych okolicznościach z tym związanych, przekazywaną mu przez W. T. (1). Ze względu jednak na brak dostatecznej precyzji, gdy chodzi o ilość i wysokość zaciąganych pożyczek przez W. T. (1) oraz gdy chodzi

o okres czasu, w którym pożyczki te miały być zaciągane i spłacane, zeznania świadka nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia co do tego, że zaciągane pożyczki,

a następnie ich spłata miały być źródłem nakładów z majątku dorobkowego małżonków W. T. (1) oraz Z. T. (1) na nieruchomość położoną przy ul. (...) w W.-W.. Zeznania świadka cechowała precyzja jedynie

w odniesieniu do pożyczki udzielonej W. T. (1) przez K. C. w kwocie 70.000 starych złotych w latach 1973-1974. Brak było jednak dostatecznej podstawy do przyjęcia, że środki pochodzące z tej pożyczki przeznaczone byłyby na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości położonej przy ul. (...)

w W.-W., a spłata tej pożyczki miałyby stanowić nakład z majątku dorobkowego małżonków. Po pierwsze, data zaciągnięcia tej pożyczki nie koresponduje z datą zawarcia umowy nabycia tej nieruchomości. Jeśli pożyczka została udzielona w latach 1973-1974, to miało to miejsce znacznie później, niż została zawarta umowa nabycia tej nieruchomości. Umowa ta została wprawdzie zawarta bez zachowania przewidzianej prawem formy

i stanowiła następnie podstawę wydania aktu własności ziemi, niemniej nie ujawniły się okoliczności wskazujące na to, aby umowa ta była antydatowana. Z treści tej umowy wynika, że została ona zawarta w dniu 15 marca 1971 roku oraz że w dniu 15 października 1970 roku

w jej wykonaniu zbywcy wręczony został zadatek. Reguły doświadczenia życiowego przeczą temu, aby uiszczenie w całości ceny nabycia nieruchomości w wykonaniu umowy zawartej

z naruszeniem prawa mogło odbyć się z opóźnieniem dwóch lub trzech lat. Przeczy temu także treść § 2 tej umowy, w którym zapłata całości ceny została skwitowana przez zbywcę. Pojawiające się w zeznaniach wnioskodawczyni okoliczności wskazujące na to, aby

w związku z zawarciem tej umowy wystawiane były weksle zabezpieczające zapłatę części ceny, okazały się na tyle nieprecyzyjne, że nie sposób było na ich podstawie poczynić stanowczych ustaleń w tym zakresie. Po drugie, depozycje świadka J. M. co do tego, że pieniądze przeznaczone na nabycie tej nieruchomości „mogły” pochodzić

z pożyczki udzielonej przez K. C., oparte były jedynie na domysłach świadka, a na uzasadnienie swego przekonania świadek nie potrafił podać konkretnych okoliczności. Znamienne, że podczas pierwszego przesłuchania w niniejszej

sprawie w dniu 16 stycznia 1996 roku świadek nie wspominał, aby W. T. (1) miał zaciągać jakąkolwiek pożyczkę i przeznaczać ją właśnie na nabycie tej nieruchomości. Niewykluczone, że wówczas świadek nie był pytany o tę okoliczność, niemniej byłaby to okoliczność na tyle doniosła, że świadek z pewnością przekazałby ją podczas zeznań składanych spontanicznie. Z tych samych względów podstawy stanowczych ustaleń nie mogło stanowić stwierdzenie świadka w czasie ponownego przesłuchania w dniu 18 kwietnia 2012 roku, kiedy to świadek również podawał, że działkę w S. kupił W. T. (1) za pieniądze pochodzące z pożyczek udzielonych – tym razem według świadka – przez Ż., K. i Kucharskiego spleconych już po zawarciu w małżeństwa z Z. T. (1), gdy pojawiły się pieniądze z produkcji tasiemek do kwiatów. Także wówczas świadek nie podawał rzeczowo okoliczności, na których opierał swoje przekonanie w tym zakresie. Ponadto z zeznań świadka L. Ż. wynika, że udzielił on pożyczki W. Ż. dopiero w 1976 roku, kiedy nieruchomość w S. była już zabudowana, a W. T. (1) zamieszkiwał na niej wraz z Z. T. (1) (uwzględniając chronologię jej zabudowy chodziło zapewne o budynek rekreacyjny). Z kolei z zeznań świadków M. i J. K. wynika, że udzielił oni pożyczki w roku 1974 lub 1977. Podobnie zresztą należy ocenić przekonanie świadka J. M. co do tego, że jeśli kredyt na budowę budynku mieszkalnego posadowionego na tej nieruchomości został zaciągnięty przez E. T., to z pewnością spłacił go W. T. (1). Pewność świadka w tym zakresie, niepoparta jakimikolwiek okolicznościami, budziła wątpliwości. Za racjonalną z kolei uznać należy przyczynę, dla której nieruchomość ta została nabyta przez E. T., a nie przez W. T. (1), pomimo tego, że jej sukcesywnej zabudowy oraz zasiedlenia dokonał W. T. (1). Cel uniknięcia sytuacji, w której nieruchomość ta zostałaby objęta wspólnością majątkową małżeńską łączącą go z ówczesną żoną T. M., gdy przewidywał on rozpad tego małżeństwa, a jego matka nie miała innych potencjalnych spadkobierców poza nim, nie budził wątpliwości z punktu widzenia reguł doświadczenia życiowego. W świetle zeznań świadka J. M. nie można jednak wykluczyć, że środki pochodzące z pożyczki udzielonej przez K. C. zostały przeznaczone na zagospodarowanie tej nieruchomości lub jej zabudowę tak, aby możliwa była do zasiedlenia, skoro wówczas była to dla W. T. (1) doniosła życiowo kwestia, a uruchomienie linii produkcyjnej, przynoszącej dochód umożliwiający poczynienie odpowiednich nakładów na nieruchomość, nastąpiło znacznie później. Z zeznań świadka A. M. wynikało, W. T. (1) pożyczył od K. C. znaczną kwotę z przeznaczeniem na rozruch produkcji tasiemek, a następnie po uruchomieniu tej produkcji zwrócił w całości pożyczkę K. C.. Uruchomienie linii produkcyjnej oraz wznoszenie kolejnych zabudowań na nieruchomości położonej w S. zbiegało się zaś w czasie. Zeznania świadka J. M. stanowić mogły także podstawę do przyjęcia, że znikome dochody, które E. T. miała uzyskiwać od bliżej nieustalonej spółdzielni rolniczej z najmu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), nie mogły posłużyć do poczynienia nakładów na nieruchomość położoną przy ul. (...). Okoliczność, że dochody E. T. z tytułu najmu tej nieruchomości były znikome znajdowała potwierdzenie w zeznaniach Z. A.. Ponadto wynikająca z zeznań świadka J. M. okoliczność, że samochód F. (...) został jedynie użyczony W. T. (1) przez jego właściciela B. K. (1) w związku z jego wyjazdem tego ostatniego do Stanów Zjednoczonych Ameryki w celach zarobkowych, nie budziła wątpliwości z punktu widzenia reguł doświadczenia życiowego, zważywszy na ówczesną dostępność tego rodzaju dóbr jakimi były samochody osobowe.

Świadek A. P. podczas pierwszego przesłuchania w niniejszej sprawie

(k. 136 i nast.) nie dysponował wiedzą o tym, skąd pochodziły środki przeznaczone na wybudowanie budynku mieszkalnego na nieruchomości w S.. Pamiętał jedynie, że jego budowa rozpoczęła się w 1975 roku oraz że prace prowadziły ekipy wynajmowane przez W. T. (1). Pamiętał również, że W. T. (1) osobiście brał udział w pracach budowlanych oraz że druga żona W. T. (1) także nadzorowała budowę. Świadczeniowi nie było wiadomo o jakiegokolwiek wygranej w rodzinie T..

Przesłuchany ponownie w dniu 25 listopada 2013 roku (k. 1710 i nast.) świadek A. P. nie dysponował wiedzą o okolicznościach nabycia nieruchomości w S. ani o pochodzeniu przeznaczonych na to środków. Widział tę nieruchomość po raz pierwszy w połowie lat siedemdziesiątych. Nie pamiętał albo nie wiedział kiedy ukończono budowę kolejnych budynków na tej nieruchomości, w szczególności budynku mieszkalnego. Pamiętał natomiast, że w 1974 roku udzielił W. T. (1) pożyczki

w wysokości kilkakrotności swego ówczesnego wynagrodzenia, które wynosiło 2.000 starych złotych. Pożyczkę tę zwrócił mu natomiast W. T. (1) po upływie dwóch lub trzech lat, gdy pozostawał już w związku z Z. S..

Wiarygodność zeznań świadka A. P. nie budziła wątpliwości. Świadek był kolegą z pracy W. T. (1), osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł podawać nieprawdę. Zeznania tego świadka stanowiły co najwyżej podstawę domniemania faktycznego, że środki pochodzące

z pożyczki udzielonej przez świadka W. T. (1), spłaconej w czasie trwania nieformalnego związku z Z. S. lub już po zawarciu pomiędzy nimi małżeństwa, mogły zostać przeznaczone na zagospodarowanie tej nieruchomości oraz jej zasiedlenie, skoro pożyczki świadek udzielał w 1974 roku, a gdy świadek widział nieruchomość po raz pierwszy w 1975 roku, to znajdował się już na niej budynek rekreacyjny (tzw. mały domek).

Świadek Z. A. podczas pierwszego przesłuchania w niniejszym postępowaniu (k. 137 i nast.) zeznał, że nieruchomość w S. została nabyta

w latach 1970-1971 przez świadka, A. K. (2) oraz E. T.,

a w połowie lat 70-tych W. T. (1) wraz z E. T. rozpoczęli inwestowanie na nieruchomości, budując studnię. Wówczas W. T. (1) organizował robociznę, a świadek wyłożył środki finansowe i w związku z tym ustalono, że świadek ze studni tej będzie mógł korzystać. Według świadka budynek mieszkalny w stanie surowym na posesji T. powstał w 1978 roku. Jego budowę W. T. (1) zakończył dopiero w 1981 r., gdy już pozyskał wystarczające środki. Świadek nie wiedział jednak skąd W. T. (1) czerpał środki na ukończenie budowy. Nie wiedział czy w kosztach budowy partycypowała finansowo Z. S., która pojawiała się na nieruchomości już około 1975 roku. Świadek pamiętał, że zanim W. T. (1) nabył mieszkanie przy ul. (...) w W. w 1979 roku, mieszkał w prowizorycznym domku w S.. Pamiętał także, że od lat 80-tych W. T. (1) prowadził produkcję folii do kwiatów za pomocą ciągu technologicznego skonstruowanego przez siebie i zbudowanego z pomocą rodziców Z. T. (1). Świadek znał jedynie ze słyszenia okoliczność, że E. T. wygrała samochód osobowy przed 1974 rokiem. Nie wiedział jednak co miało się stać z tym samochodem. Z zeznań świadka wynikało natomiast, że jeszcze przed śmiercią W. T. (1) wznosił ogrodzenie od strony zachodniej nieruchomości położonej przy ul. (...) w W..

Przesłuchany powtórnie w dniu 14 października 2013 roku (k. 1696 i nast.) świadek Z. A. zeznał, że nabywcą nieruchomości była matka W. T. (1) ze względu na jego problemy związane ze sprawą rozwodową. Na nieruchomości najpierw powstał tzw. mały domek (budynek rekreacyjny), w związku

z budową którego W. T. (1) korzystał z drewna zakupionego przez świadka

w latach 1974-1975. Następnie w 1978 roku W. T. (1) sprowadził drewno przeznaczone na budowę domu (budynku mieszkalnego) i dokonał wzmocnienia fundamentów. Budynek mieszkalny został przez T. ukończony na początku lat 80-tych. Następnie w drugiej połowie lat 80-tych na nieruchomości powstała wiata garażowa, budynek gospodarczy oraz szklarnia. Ze słyszenia świadek wiedział, że E. T. środki uzyskane ze sprzedaży wygranego samochodu osobowego zainwestowała

w mieszkanie w W. przy ul. (...) i nie dysponowała żadnymi innymi środkami. Należąca zaś do niej nieruchomość przy ul. (...) przynosiła wówczas znikome dochody, ponieważ była w posiadaniu jednostki państwowej.

W powyższym zakresie zeznania świadka Z. A. należało uznać za wiarygodną podstawę ustaleń. Świadek był kolegą z pracy W. T. (1), osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł zeznawać nieprawdę. Podawane przez świadka okoliczności, gdy chodzi o chronologię dokonywania nakładów na nieruchomość w S. oraz uruchomienia linii technologicznej znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Świadek w początkowym okresie prowadził inwestycję w S. wspólnie

z W. T. (1) i stąd mógł dysponować rzeczową wiedzą o okolicznościach

z tym związanych. Ze względu jednak na brak dostatecznej precyzji, gdy chodzi

o okoliczności pożyczki udzielonej przez świadka W. T. (1), gdy chodzi

o jej wysokość i czas spłaty, zeznania świadka nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia, że środki pochodzące z tej pożyczki przeznaczone były na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.-W., a spłata tej pożyczki stanowić miałyby nakład z majątku dorobkowego małżonków. Świadek zeznał wprawdzie, że pożyczył W. T. (1) jedną trzecią kwoty, która potrzebna była na zapłatę ceny za nieruchomość w S., nabywaną formalnie przez E. T., a pozostałą część W. T. (1) miał pożyczyć od kogoś innego. W. T. (1) zwrócił zaś

świadkowi pożyczkę dopiero po tym, jak rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, a zwrot polegał częściowo na pokrywaniu kosztów wykończenia domu świadka. Znamienne jednak, że podczas pierwszego przesłuchania w niniejszej sprawie świadek nie wspominał, aby W. T. (1) miał zaciągać u niego jakąkolwiek pożyczkę przeznaczoną właśnie na nabycie nieruchomości, a biorąc pod uwagę wspólne przedsięwzięcie i jego skalę, zważywszy na ówczesne warunki gospodarcze, byłaby to tak doniosła okoliczność, że świadek z pewnością pamiętałby ją już podczas zeznań składanych po raz pierwszy. Wówczas twierdził natomiast, że nie wiadomo mu było skąd pochodziły środki przeznaczone na nabycie nieruchomości przez E. T.. Nieprzekonywające było wyjaśnienie świadka tej rozbieżności, zgodnie z którym dopiero przy ponownym przesłuchaniu świadek uświadomił sobie, że to W. T. (1) musiał finansować nabycie nieruchomości z pieniędzy uzyskiwanych z prowadzonej działalności gospodarczej. Wyjaśnienie to jednoznacznie wskazuje, że świadek przekonał swoje co do tego, że udzielona przez świadka pożyczka została przeznaczona na nabycie nieruchomości, opierał na jedynie na swoich domysłach i w tym zakresie nie przekazywał rzeczowej wiedzy o faktach. Podobnie należy ocenić podane jedynie ogólnikowo przez świadka stwierdzenie na temat pożyczki udzielonej przez K. C.. Okoliczności związanych

z zaciągnięciem, wysokością i zwrotem tej pożyczki przez W. T. (1) świadek nie potrafił rzeczowo uszczegółwić, a wniosek, że ta pożyczka, spłacona już po zawarciu przez W. T. (1) drugiego małżeństwa, mogła być przeznaczona na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości, opierał się jedynie na domysłach świadka. W świetle zeznań świadka Z. A. nie można jednak wykluczyć, że środki pochodzące

z pożyczki udzielonej przez świadka zostały przeznaczone na zagospodarowanie tej nieruchomości lub jej zabudowę, o czym świadczyć może zbieżność czasowa zakończenia budowy budynku mieszkalnego na nieruchomości oraz uruchomienia linii technologicznej. Zeznania te stanowią mogły także podstawę do przyjęcia, że niskie dochody, które E. T. miała uzyskiwać od bliżej nieustalonej spółdzielni rolniczej z najmu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), nie mogły posłużyć do poczynienia nakładów na nieruchomość położoną przy ul. (...). Jeśli E. T. ze środków pochodzących ze sprzedaży wygranego samochodu sfinansowała zamianę

i remont mieszkania przy ul. (...), to trudno przyjąć, aby mogła dysponować środkami wystarczającymi do zabudowy nieruchomości w S.. Zeznania świadka Z. A. stanowiły także podstawę do przyjęcia domniemania, że to W. T. (1) spłacał w czasie trwania związku małżeńskiego z Z. T. (1) kredyt zaciągnięty – formalnie przez E. T. – w banku spółdzielczym w W. na budowę domu – taki sam kredyt, jaki w tym samym banku zaciągał świadek, który prowadził swoją inwestycję równoległe. Ponadto nie budziła natomiast wątpliwości podawana przez świadka przyczyna, dla której nieruchomość ta została nabyta właśnie przez E. T., a nie przez W. T. (1), pomimo tego, że to W. T. (1) brał udział w poszukiwaniu nieruchomości, prowadzonych na niej pracach,

a następnie w związku z rozwiązaniem jego małżeństwa z T. M. dokonywał sukcesywnej zabudowy tej nieruchomości oraz jej zasiedlenia wraz z Z. T. (1).

Świadek A. K. (1) (k. 140 i nast.) zeznał, że inwestycja w S. rozpoczęła się w drugiej połowie lat 70-tych. Świadek pamiętał, że W. i Z. T. (1) mieszkali w prymitywnym „domku” zbudowanym w połowie lat 70-tych. Budowa budynku mieszkalnego na tej nieruchomości zakończyła się w 1982 roku. W. T. (1) rozpoczął zaś produkcję tasiemek do kwiatów na początku lat 80-tych. Według świadka budowa budynku mieszkalnego przebiegała równoległe z rozpoczęciem tej produkcji. Świadek nie dysponował wiedzą co do tego, za czyje pieniądze działka została nabyta przez E. T.. Słyszał jedynie, że nie zapłaciła ona całej sumy od razu, ale wystawiła weksel, który W. T. (1) miał wykupić. Domek jednopokojowy, który powstał w latach 1975 – 1976, stanowił bazę dla trzech inwestorów. Świadek nie wiedział jednak za czyje pieniądze został on zbudowany. Podobnie świadek nie wiedział, kto miał finansować uruchomienie linii technologicznej. Pamiętał, że Z. T. (1) zaczęła pojawiać się na budowie po tym, jak ukończyła studia.

Wiarygodność zeznań świadka A. K. (1) nie budziła wątpliwości. Świadek zajmował sąsiednią nieruchomość przy ul. (...) w W., był osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł podawać nieprawdę. Zeznania tego świadka stanowiły jedynie podstawę ustalenia, że nakłady polegające na wzniesieniu przez W. T. (1) budynku mieszkalnego na nieruchomości dokonywane były w przeważającej mierze już w czasie trwania małżeństwa

z Z. T. (1), równoległe z uruchomieniem linii technologicznej

i rozpoczęciem działalności gospodarczej w zakresie produkcji tasiemek.

Świadek A. M. podczas pierwszego przesłuchania (k. 148 i nast.) zeznał, że W. i Z. T. (1) poznał w 1978 lub 1979 roku, gdy zamieszkali w tzw. „małym domku” w S. i mieli pomysł budowy domu. Wówczas ich sytuacja materialna nie była najlepsza, W. T. (1) mówił wtedy, że „pieniądze dopiero będą”. Z. T. (1) skarżyła się świadkowi, że pracując jako nauczycielka musiała dorabiać szcieniem torebek u Ż., ponieważ W. T. (1) nie miał środków na zapłatę alimentów na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa. Dopiero po opracowaniu przez W. T. (1) technologii spieniania tworzyw sztucznych

i rozpoczęciu produkcji wstążek do kwiatów w warsztacie u rodziców Z. T. (1), T. zaczęli szybko budować dom i kupili dwa samochody. Wówczas także opłacone zostały studia córki B. T. (2) w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Świadek nie miał wiedzy na temat pochodzenia środków przeznaczonych na nabycie działki przez E. T. oraz sposobu zapłaty, ani pochodzenia środków na wybudowanie tzw. „małego domku”. Z zeznań świadka wynikało natomiast, że ogrodzenie działki przy ul. (...) w W. było budowane przez W. T. (1). Według świadka Z. T. (1) przed zawarciem małżeństwa nie była osobą zamożną. W. T. (1) mówił także świadkowi, że pożyczył od K. C. ogromną jak na owe czasy kwotę z przeznaczeniem na rozruch produkcji tasiemek,

a następnie po uruchomieniu tej produkcji pożyczoną kwotę oddał w całości K. C.. Ojciec Z. T. (1) pomagał zaś w budowie warsztatu,

a następnie przy produkcji tasiemek, nie partycypował zaś w uruchomieniu produkcji finansowo. Według wiedzy świadka E. T. utrzymywała się jedynie z emerytury i nigdy nie słyszał, aby dysponowała większymi środkami. Nie słyszał także o ewentualnej wygranej E. T..

Przesłuchany ponownie w dniu 3 lutego 2014 roku (k. 1739 i nast.) świadek zeznał, że małżonków T. poznał w drugiej połowie lat 70-tych, gdy wraz z małym dzieckiem mieszkali w tzw. „małym domku” na nieruchomości w S., w niezadowalających warunkach materialnych. Świadek nie wiedział skąd pochodziły środki przeznaczone na nabycie tej nieruchomości. Według wiedzy świadka dom na tej nieruchomości został zbudowany za pieniądze zarobione wspólnie przez W. T. (1) i Z. T. (1). Świadek wiedział ze słyszenia, że W. T. (1) zaciągał pożyczki na budowę domu oraz budowę linii technologicznej. Nie znał jednak wysokości pożyczanych kwot. Wiedział jedynie, że pożyczkodawcami mieli być Ż. i A.. Świadek słyszał ponadto, że samochód marki F. (...) miał być kupiony

z okazji dziesiątej rocznicy ślubu małżonków T., ale nie widział przez kogo i co się z tym samochodem miało stać. Świadek był natomiast pewien, że po ich rozwodzie w chwili wyjazdu Z. S. z kraju oraz w chwili śmierci W. T. (1) ten samochód nie był już w ich posiadaniu.

Zeznania świadka A. M. należało uznać za wiarygodną podstawę ustaleń. Zeznania te były spójne i konsekwentne na poszczególnych etapach postępowania. Świadek był osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł zeznawać nieprawdę. Podawane przez świadka okoliczności, gdy chodzi o chronologię dokonywania nakładów na nieruchomość w S. oraz uruchomienia linii technologicznej znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie. Świadek był przyjacielem W. T. (1), w latach siedemdziesiątych utrzymywał z małżonkami częste kontakty towarzyskie, stąd mógł dysponować rzeczową wiedzą o okolicznościach z tym związanych. Z zeznań świadka nie wynikało od kogo i w jakiej wysokości W. T. (1) pożyczać miał pieniądze przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego na nieruchomości w S. oraz budowę linii technologicznej. W tym zakresie brak było zatem możliwości poczynienia precyzyjnych i stanowczych ustaleń. Niemniej w świetle zeznań świadka, który informacje

w tym zakresie czerpał bezpośrednio od W. T. (1), zachodziła podstawa do przyjęcia domniemania faktycznego, że pożyczka udzielona przez K. C. została przeznaczona przez W. albo na budowę budynku mieszkalnego na nieruchomości przy ul. (...) w W. albo na uruchomienie linii technologicznej albo po części na oba te cele, a spłacona została dopiero po uruchomieniu linii technologicznej, na początku lat 80-tych, gdy pomiędzy Z. T. (1),

a W. T. (1) obowiązywała już wspólność ustawowa małżeńska. Istniała zatem podstawa do przyjęcia, że spłata tego długu stanowiła nakład uczyniony z majątku dorobkowego małżonków na nieruchomość, która finalnie weszła w skład majątku odrębnego W. T. (1). Brak było natomiast podstaw do przyjęcia, aby pożyczka ta przeznaczona była na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości w S.. W świetle zeznań świadka A. M. zachodziła ponadto podstawa do przyjęcia, że niskie dochody, które uzyskiwała E. T., nie mogły posłużyć do poczynienia nakładów na nieruchomość

położoną przy ul. (...), a ponadto, że Z. S., w chwili, gdy związała się z W. T. (1), nie uchodziła za osobę zamożną. Zeznania świadka stanowiły ponadto podstawę domniemania, że nieruchomości przy ul. (...), zasiedlona przez Z. S. i W. T. (1), utrzymujących się wspólnie jeszcze przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego, była przez nich sukcesywnie zagospodarowywana i zabudowywana zarówno przed zawarciem, jak i po zawarciu małżeństwa, zaś tempo prac budowlanych, gdy chodzi o budynek mieszkalny i kolejne zabudowania (wiatę garażową, budynek gospodarczy oraz szklarnię) nasiliło się w okresie, gdy W. T. (1) uzyskiwał już wchodzące w skład majątku dorobkowego dochody

z prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie produkcji tasiemek. W świetle zeznań świadka zachodziło także domniemanie, że samochód osobowy marki F. (...), w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej nie wchodził już w skład majątku dorobkowego małżonków.

Świadek J. N. (k. 154 i nast.) zeznał, że przyjaźnił się z W. T. (1) od 1973 roku i był promotorem jego pracy dyplomowej. Świadek ten wiedział jedynie, że W. T. (1) posiadał nieruchomości w S., gdzie świadek bywał. Według wiedzy świadka grunt został nabyty w drugiej połowie lat 70-tych, a pod koniec lat 70-tych W. T. (1) wybudował na nim drewniany dom o pow. 100 m². Świadek nie znał wysokości ceny nabycia działki. Wiedział, że głównym źródłem dochodów W. T. (1) była produkcja folii do kwiatów. Nie dysponował natomiast wiedzą o środkach, za które produkcja ta została uruchomiona.

Wiarygodność zeznań świadka J. N. nie budziła wątpliwości. Świadek był osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł podawać nieprawdę. Ze względu na brak precyzji zeznania tego świadka stanowić mogły jednak jedynie podstawę domniemania, że nakłady polegające na wzniesieniu przez W. T. (1) budynku mieszkalnego oraz kolejnych budynków na nieruchomości w S. dokonywane były w przeważającej mierze już w czasie trwania małżeństwa z Z. T. (1), po uruchomieniu linii technologicznej i rozpoczęciu działalności gospodarczej.

Świadek K. Z. (k. 170 i nast.) będący do połowy lat 70-tych kolegą ze studiów (...), a następnie utrzymujący z nim sporadyczne kontakty, zeznał, że na początku lat 70-tych W. T. (1) mieszkał w mieszkaniu zajmowanym z pierwszą żoną, a po rozwodzie kupił w rejonie M. plac, na którym w latach 1973-1974 wybudował niewielki drewniany „domek”. Świadek pamiętał, że Z. S. ani jej rodzice nie byli zamożni. Jako początkująca nauczycielka Z. S. nie zarabiała dobrze. Wraz z W. T. (1) zamieszkała we wspomnianym „domku” i wspólnie „stawiali” większy dom. Dopiero gdy „interesy” W. T. (1) „się poprawiły”

w związku z produkcją taśmy do kwiatów z tworzywa sztucznego, budowa tego domu nabrała tempa.

Wiarygodność zeznań świadka K. Z. nie budziła wątpliwości. Świadek był osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł podawać nieprawdę. Jednak ze względu na brak precyzji także zeznania tego świadka stanowić mogły co najwyżej podstawę domniemania, że nakłady polegające na wzniesieniu przez W. T. (1) budynku mieszkalnego na nieruchomości dokonywane były

w przeważającej mierze już w czasie trwania małżeństwa z Z. T. (1), po uruchomieniu linii technologicznej i rozpoczęciu działalności gospodarczej.

Świadek L. Ż., który był znajomym W. T. (1) od 1973 roku, a Z. S. od 1976 roku, zeznał (k. 185 i nast.), że Z. S. zamieszkała na nieruchomości w S., gdy „domek” letniskowy został już na niej wybudowany, a budowa większego budynku mieszkalnego miała miejsce już po zawarciu przez nią małżeństwa z W. T. (1). Wtedy świadek pożyczył im 5.000 dolarów amerykańskich z przeznaczeniem na tę budowę. Według wiedzy świadka budowa trwała 4-5 lat. Po wybudowaniu piwnic nastąpiła około dwuletnia przerwa. Budowa zakończyła się w 1982 r. Pożyczka została spłacona w ten sposób, że Z. i W. T. (1) „odrobili” pożyczoną kwotę w latach 1981-1982, gdy Z. jako chałupniczka szła damskie torebki,

a W. pomagał w ich produkcji i sprzedaży. Świadek pamiętał, że czasie budowy większego budynku mieszkalnego W. pracował w Politechnice (...), a Z. wychowywała dziecko. Z. wspominała świadkowi, że W. uzyskuje także pieniądze ze zleceń pochodzących spoza Politechniki (...). Świadek jedynie ze słyszenia wiedział, że Z. i W. zaciągali pożyczki i

niekiedy mieli problemy z ich zwrotem. Według wiedzy świadka jedna z pożyczek miała zostać zaciągnięta u niejakiego Kucharskiego lub K.. Świadek słyszał także, że produkcja wstążek do kwiatów początkowo była uruchomiona przez rodziców Z. S., a w połowie lat 80-tych została przeniesiona do miejscowości Kanada i prowadzona przez W. T. (1). Świadek nie dysponował wiedzą co do tego, kiedy nastąpić miała zapłata ceny nabycia nieruchomości w S.. Widział natomiast, że E. T. nie była osobą zamożną.

Zeznania świadka L. Ż. należało uznać za wiarygodną podstawę ustaleń. Świadek był osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł zeznawać nieprawdę. Podawane przez świadka okoliczności, gdy chodzi o chronologię dokonywania nakładów na nieruchomość w S. oraz uruchomienia linii technologicznej znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie. Świadek był znajomym W. T. (1) oraz Z. T. (1), stąd mógł dysponować rzeczową wiedzą o okolicznościach z tym związanych. Również z zeznań tego świadka nie wynikało jednak od kogo i w jakiej wysokości W. T. (1) pożyczać miał pieniądze przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego na nieruchomości w S. oraz na budowę linii technologicznej. W tym zakresie brak było zatem możliwości poczynienia stanowczych ustaleń. Niemniej w świetle zeznań świadka L. Ż. zachodziła podstawa do przyjęcia domniemania faktycznego, że pożyczka udzielona przez świadka została zaciągnięta przez oboje małżonków T.

i została przeznaczona na budowę budynku mieszkalnego na nieruchomości w S., a została spłacona w latach 1981-1982 w drodze datio in solutum, zarówno przez Z. T. (1), jak i W. T. (1) w okresie, gdy obowiązywała między nimi wspólność ustawowa małżeńska. Istniała zatem podstawa do przyjęcia, że spłata tego długu stanowiła nakład uczyniony z majątku dorobkowego małżonków na nieruchomość, która finalnie na skutek dziedziczenia weszła w skład majątku odrębnego W. T. (1). Wbrew twierdzeniom świadka J. M. brak było podstaw do przyjęcia, aby pożyczka udzielona przez świadka L. Ż. przeznaczona została na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości w S.. W świetle zeznań tego świadka zachodziła ponadto podstawa do przyjęcia, że dochody, które uzyskiwała E. T., były niskie, stąd nie mogły posłużyć do poczynienia nakładów na nieruchomość położoną przy ul. (...), a ponadto że Z. S. i W. T. (1), utrzymywali się wspólnie jeszcze przed zawarciem przez niech związku małżeńskiego, zamieszkując na nieruchomości przy ul. (...).

Świadek E. G. (k. 189), będąca przyjaciółką B. T. (2), córki W., zeznała, że według jej wiedzy, pochodzącej zarówno od B., jak i od E. T., działka w S. należała do E. T.. E. mówiła świadkowi, że wszystkie oszczędności ulokowała w tę działkę i że zamierza tam zamieszkać. Nie twierdziła natomiast, że jej oszczędności zostały przeznaczone na budowę domu. Na ten cel miały być przeznaczone dochody z dzierżawy placu przy ul. (...) oraz ze sprzedaży biżuterii. E. nie wspominała świadkowi o inwestycji w mieszkanie przy ul. (...) ze środków pochodzących ze sprzedaży samochodu wygranego na loterii. Świadek nie dysponowała także wiedzą kto i z jakich środków dokonał zapłaty za działkę.

Zeznania świadka E. G. należało uznać za wiarygodne. Świadek była osobą obcą wobec stron niniejszego postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek mógł zeznawać nieprawdę. Niemniej na podstawie depozycji świadka, zbyt ogólnikowych i pochodzących jedynie ze słyszenia, brak było możliwości poczynienia stanowczych ustaleń gdy chodzi o to, w jakim zakresie E. T. mogłaby partycypować w kosztach zabudowy nieruchomości położonej przy ul. (...) w W..

Świadek S. K., będąca siostrą T. M., zeznała (k. 240 i nast.), że E. T. wynajmowała działkę przy Minerskiej oraz pokazywała świadkowi biżuterię, która miała zostać sprzedana i przeznaczona na budowę domu. Według wiedzy świadka budowa domu w S. została rozpoczęta w latach 1970-1971. Przekonanie świadka wynikało stąd, że podczas jednokrotnej wizyty na działce świadek widziała znajdujące się na niej materiały budowlane. Świadek wiedziała jedynie ze słyszenia, że E. T. jeszcze w czasie małżeństwa T. M.

i W. T. (1) wygrała samochód osobowy, a środki pochodzące z jego sprzedaży miały być przeznaczone na budowę domu. Ponadto według wiedzy świadka E. T. „składała” na dom z emerytury i pozostawała na utrzymaniu siostry i jej męża. Po zawarciu małżeństwa jej siostra i mąż wraz z E. T. zamienili i wyremontowali mieszkanie przy ul. (...). Świadek nie dysponowała szczegółową wiedzą na temat sytuacji finansowej E. T., poza tym, że w późniejszym okresie czasu E. T. twierdziła, że posiadaną biżuterię zainwestowała w dom.

Zeznania świadka S. K. należało uznać za wiarygodne. Świadek była wprawdzie osobą bliską uczestniczki, a przez to mogła być zainteresowana wynikiem sprawy. Depozycje świadka nie ujawniły jednak tego rodzaju okoliczności, które wskazywałyby na to, że świadek zeznawał nieprawdę w sposób korzystny dla uczestniczki. Niemniej także na podstawie zeznań tego świadka, zbyt ogólnikowych i polegających jedynie na wiadomościach zasłyszanych, brak było możliwości poczynienia stanowczych ustaleń gdy chodzi o to, w jakim zakresie E. T. mogłaby partycypować w kosztach zabudowy nieruchomości położonej przy ul. (...) w W..

Świadek E. S. zeznała (k. 265), że według jej wiedzy matka W. T. (1) kupiła działkę na początku lat 70-tych. Świadek nie pamiętała, kiedy rozpoczęta została budowa domu, a jedynie, że ukończona została pod koniec lat 70-tych. Świadek nie dysponowała wiedzą o wysokości kwot, które E. T. miała inwestować w budowę domu dla syna. Według wiedzy świadka E. T. wygrała samochód osobowy i pieniądze pochodzące z jego sprzedaży przeznaczyła prawdopodobnie na zakup działki. Świadek nie potrafi jednak podać wysokości wydatkowanej w ten sposób kwoty. Według wiedzy świadka środki pochodzące ze sprzedaży biżuterii przez E. T. miały być przeznaczone na dom. Ponadto jakieś korzyści miała ona uzyskiwać z nieruchomości przy ul. (...). Świadek nie dysponowała wiedzą za czyje środki budynek mieszkalny na nieruchomości przy ul. (...) był wykańczany ani z jakich środków finansowana była zamiana i remont mieszkania przy ul. (...).

Zeznania świadka E. S. należało uznać za wiarygodne. Nie ujawniły się okoliczności wskazujące na to, że świadek był zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy i z tego powodu zeznawał nieprawdę. Niemniej również na podstawie zeznań tego świadka, zbyt ogólnikowych i polegających jedynie na wiadomościach pochodzących ze słyszenia, brak było możliwości poczynienia stanowczych ustaleń gdy chodzi o to, w jakim zakresie E. T. mogłaby finansować koszty zabudowy nieruchomości położonej przy ul. (...) w W..

Zeznania świadków E. G., S. K. oraz E. S. nie stanowiły wystarczającej podstawy do przyjęcia, że zabudowania na nieruchomości położonej przy ul. (...) finansowane były ze środków pochodzących z majątku E. T. uzyskanych ze sprzedaży biżuterii, czynszu najmu nieruchomości przy ul. (...), kwot odkładanych ze świadczenia emerytalnego oraz sprzedaży samochodu osobowego wygranego na loterii. Gdyby tak było, to w okresie budowy budynku rekreacyjnego w połowie lat 70-tych W. T. (1) nie musiałby zaciągać pożyczki u swego znajomego świadka P. i nie musiałby korzystać z drewna nabytego przez sąsiada A., a budynek mieszkalny na tej nieruchomości zostałby wybudowany znacznie wcześniej, niż w latach 1978-1982. Skoro zagospodarowanie i zabudowa tej nieruchomości wyglądało w ten sposób, reguły doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, że środki pochodzące z majątku E. T. zostały wydatkowane wcześniej na inny cel. Należało zatem przyjąć domniemanie faktyczne, że posłużyły one co najwyżej na nabycie nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., ewentualnie na zamianę i remont mieszkania położonego w W. przy ul. (...). Brak precyzji, gdy chodzi o biżuterię, która miała być wówczas sprzedana przez E. T., nie pozwalał nawet na oszacowanie wielkości środków, które E. T. miałyby w ten sposób pozyskać.

Świadek M. K. (k. 320 i nast.) zeznała, że kiedy W. T. (1) i Z. S. zamieszkali na nieruchomości w S. w tzw. „małym domku”, ojciec świadka przekazał im kuchenkę elektryczną oraz blat kuchenny. Świadek nie miał wiedzy skąd małżonkowie T. pozyskiwali środki na zabudowę nieruchomości. Świadek pamiętała, że w 1977 roku mąż świadka pożyczył W. T. (1) kwotę 3.000 dolarów amerykańskich. Pamiętała także, że ich dom był budowany przez okres 6-7 lat, że zaczęli „od zera” oraz że zajmowali się produkcją torebek, a następnie tasiemek. Według wiedzy świadka E. T. nie była osobą zamożną. Świadek nie dysponowała wiedzą kiedy ich działka została nabyta. Kiedy świadek przyjeżdżał do „małego domku” to nie było tam materiałów budowlanych. Świadek pamiętała natomiast, że Z. T. (1) odwiedzała ją często w okresie, gdy zajmowała się sprzedażą tasiemek w latach 1980-1981. Według wiedzy świadka samochód marki F. (...) był kupowany przez małżonków „na inne nazwisko”.

Z kolei świadek J. K. zeznał (k. 326 i nast.), że według jego wiedzy Z. i W. T. (1) dorabiali się „od zera” i „dorobili się” S., gdzie w tzw. „małym domku” mieszkali przez wiele lat, budując większy dom przez okres przez 6-7 lat. Świadek pamiętała, że działka była nabywana przez W. T. (1) w 1974 roku,

jednak nie na jego nazwisko, a świadek pożyczał mu część kwoty przeznaczonej na zakup tej działki. Pamiętał, że W. T. (1) oddał mu tę pożyczkę po upływie 3 lat, gdy pozostawał już w małżeństwie z Z. T. (1). Według pamięci świadka budowa większego budynku mieszkalnego rozpoczęła się po upływie dwóch lat od ukończenia budynku rekreacyjnego. Finansowane robót odbywało się głównie z dochodów uzyskiwanych przez małżonków, natomiast materiały były kupowane za środki pochodzące

z pożyczek. Budowa budynku mieszkalnego miała blisko 8 lat, uwzględniając dwuletnią przerwę. Po zakończeniu budowy powstał zaś ciąg technologiczny do produkcji tasiemek, co zwiększyło dochody małżonków. Wówczas małżonkowie kupili dwa samochody osobowe oraz sfinansowali studia zagraniczne córce B. i także jej kupili samochód osobowy. Świadek nie dysponował wiedzą, aby E. T. w jakikolwiek sposób partycypowała w kosztach zabudowy nieruchomości. Świadek widział jedynie ze słyszenia, że wygrała ona samochód osobowy, a pieniądze pochodzące z jego sprzedaży przeznaczyła na „powiększenie” mieszkania przy ul. (...). Według wiedzy świadka działka przy ul. (...) zajmowana była natomiast przez tzw. „samopomoc chłopską” bez wynagrodzenia.

Zeznania świadków K. należało uznać za wiarygodne. Świadkowie byli osobami obcymi względem stron postępowania, niezainteresowanymi jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadkowie mogli zeznawać nieprawdę. Podawane przez świadka okoliczności, gdy chodzi o chronologię dokonywania nakładów na nieruchomość w S. oraz uruchomienia linii technologicznej znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie. Świadkowie byli znajomymi W. T. (1) oraz Z. T. (1), stąd mogli dysponować rzeczową wiedzą o okolicznościach z tym związanych. Zeznania świadków nie wskazywały od kogo i w jakiej wysokości małżonkowie W. i Z. T. (1) mieli pożyczać pieniądze przeznaczone na materiały budowlane służące do budowy budynku mieszkalnego oraz kolejnych zabudowań na nieruchomości w S.. Z zeznań świadków wynikała rozbieżność co do daty udzielenia pożyczki W. T. (1) przez świadka K.. Rozbieżność ta usprawiedliwiona była jednak upływem znacznego okresu czasu. W tym zakresie brak było zatem możliwości poczynienia stanowczych ustaleń. Niemniej w świetle zeznań świadków zachodziła podstawa do przyjęcia domniemania faktycznego, że pożyczka ta została spłacona w okresie, gdy pomiędzy Z.

i W. obowiązywała już wspólność ustawowa małżeńska. Istniała zatem podstawa do przyjęcia, że spłata tego długu stanowiła nakład uczyniony z majątku dorobkowego małżonków na nieruchomość, która ostatecznie weszła w skład majątku odrębnego W. T. (1). Brak było natomiast podstaw do przyjęcia, aby pożyczka ta została przeznaczona na pokrycie kosztów nabycia tej nieruchomości, wbrew przekonaniu świadka K.. Odstęp czasowy pomiędzy udzieleniem pożyczki – niezależnie od tego, czy miało to miejsce w 1977 roku czy 1974 roku – a zawarciem umowy nabycia nieruchomości bez zachowania przewidzianej prawem formy – co miało miejsce w 1971 roku – był zbyt znaczny, aby zachodzić mogło takie prawdopodobieństwo. W świetle zeznań świadków K. zachodziła natomiast podstawa do przyjęcia domniemania, że nieruchomość przy ul. (...), zasiedlona przez Z. S. i W. T. (1), utrzymujących się wspólnie jeszcze przed zawarciem przez niech związku małżeńskiego, była przez nich sukcesywnie zagospodarowywana i zabudowywana zarówno przed zawarciem, jak i po zawarciu małżeństwa, z dochodów uzyskiwanych przez oboje z nich. Ponadto

w świetle zeznań świadka K. zachodziło domniemanie, że własność samochodu osobowego marki F. (...) nie wchodziła w skład majątku dorobkowego małżonków. Zeznania świadka K. stanowiły natomiast podstawę domniemania, że nieruchomość przy ul. (...) nie przynosiła dochodów, które E. T. mogłaby przeznaczyć na zabudowę nieruchomości położonej przy ul. (...).

Według zeznań świadka W. P. (k. 348 i nast.), działka w S. została nabyta przez W. T. (1) za pieniądze uzyskane w części od przyszłych teściów – rodziców Z. S., a w części od kolegów. Według świadka W. T. (1) ostatecznie nie przepisał tej działki na Z. S., ponieważ działka była nabywana jako gospodarstwo rolne, a Z. nie legitymowała się wymaganymi uprawnieniami. Świadek pożyczył W. T. (1) kwotę 60 000 zł w roku 1978 lub 1979, którą następnie W. w całości zwrócił. Świadek pamiętał, że dom wybudowany został przez W. T. (1) w tzw. „stylu góralskim” w ten sposób, że został przywieziony w elementach i na miejscu zmontowany. Pamiętał także, że małżonkowie T. korzystali z tzw. pożyczki dla młodych małżeństw. Z kolei matkę W. E. świadek spotkał dopiero po zakończeniu budowy domu. Według świadka E. T. nie była osobą zamożną i zmuszona była korzystać z pomocy finansowej W.. K. świadek pośredniczył w przekazywaniu

przez W. T. (1) pieniędzy jego matce. Świadek pamiętał, że sytuacja finansowa W. T. (1) poprawiła się dopiero po uruchomieniu produkcji tasiemek.

Zeznania świadka W. P. należało uznać za wiarygodne. Świadek był osobą obcą względem stron postępowania, niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem i nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek podawał nieprawdę. Świadek był znajomym W. T. (1) oraz Z. T. (1), stąd mógł dysponować rzeczową wiedzą o okolicznościach związanych z dokonywaniem nakładów na nieruchomości w S.. Zeznania świadka nie wskazywały jednak od którego

z kolegów, kiedy i w jakiej wysokości W. T. (1) miał pożyczać pieniądze przeznaczone na nabycie nieruchomości w S.. Świadek nie podawał zresztą rzeczowo okoliczności, na podstawie których opierał swoje przekonanie w tym zakresie. Brak był zatem podstaw do poczynienia stanowczych ustaleń w tym zakresie. Świadek nie wskazywał również w jakiej wysokości i kiedy rodzice Z. S. mieliby udzielić W. T. (1) pożyczki z przeznaczeniem na nabycie tej nieruchomości. Takie przekonanie świadka również nie zostało rzeczowo poparte jakimikolwiek okolicznościami. Przeczył temu nie tylko odstęp czasu, jaki upłynął pomiędzy zawarciem umowy nabycia tej nieruchomości w 1971 roku a zawiązaniem nieformalnego związku przez Z. S.

i W. T. (1) w 1974 roku. Znamienne było także to, że udzielenia W. T. (1) pożyczki na ten cel przez rodziców Z. S. nie potwierdziła ani sama Z. S., ani żaden ze świadków będących członkami jej rodziny, a z pewnością dysponowaliby oni wiedzą o tego rodzaju okoliczności. Niemniej zeznania W. P. stanowiły dostateczną podstawę do przyjęcia domniemania, że pożyczka udzielona przez tego świadka W. T. (1) w kwocie 60 000 zł w roku 1978 lub 1979 została spłacona w okresie czasu, gdy pomiędzy Z. i W. obowiązywała już wspólność ustawowa małżeńska. Istniała zatem podstawa do przyjęcia, że spłata tego długu stanowiła nakład uczyniony z majątku dorobkowego małżonków na nieruchomość, która ostatecznie weszła w skład majątku odrębnego W. T. (1). Zeznania tego świadka stanowiły także dostateczną podstawę do przyjęcia domniemania, że stan majątkowy E. T. nie pozwalał jej na finansowanie zabudowy nieruchomości położonej w S..

Świadek T. C. (k. 350), zatrudniony w tym samym zakładzie Politechniki (...), co W. T. (1), zeznał, że W. wraz z dwoma sąsiadami nabywał działkę „na matkę”, ponieważ nie chciał „wykazywać się” majątkiem, który nie znajdował „pokrycia” w jego dochodach, tak jak w przypadku nieruchomości

w S.. Świadek udzielał pożyczki W. T. (1) w czasie, gdy ten miał nabywać tę nieruchomość. W. T. (1) informował wówczas świadka, że uzyskana od świadka pożyczka jest niewystarczająca do pokrycia kosztów nabycia nieruchomości. Następnie zaś W. T. (1) dzwonił do świadka z informacją, że pieniądze przeznaczone na nabycie nieruchomości pozyskał jednak w inny sposób. Według wiedzy świadka tzw. „mały domek” został wybudowany na tej nieruchomości przez W. T. (1) metodą gospodarczą. Z kolei według świadka E. T. nie była osobą zamożną, a utrzymywała się jedynie z renty.

Zeznania świadka T. C. należało uznać za wiarygodne. Świadek był osobą obcą względem stron postępowania i niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, że świadek miał podawać nieprawdę. Świadek był kolegą z pracy W. T. (1), a wiedza o okolicznościach związanych z nabyciem nieruchomości w S. oraz budową na niej domku letniskowego pochodziła bezpośrednio od W. T. (1). Z zeznań świadka nie wynikało jednak w jakiej wysokości W. T. (1) pożyczył od świadka pieniądze, które miały być przeznaczone na nabycie nieruchomości w S., ale ostatecznie okazały się niewystarczające. Zeznania te stanowiły natomiast podstawę do przyjęcia domniemania, że środki ostatecznie przeznaczone na nabycie tej nieruchomości nie pochodziły z pożyczki udzielonej przez świadka. Brak było jednak podstaw do poczynienia precyzyjnych ustaleń w tym zakresie. Zeznania świadka T. C. stanowiły ponadto wystarczającą podstawę domniemania, że stan majątkowy E. T. nie pozwalał jej na finansowanie zabudowy nieruchomości położonej w S..

Według zeznań świadka W. S. (k. 415 i nast.) W. T. (1) zakupił nieruchomość w S. „na matkę”, a wraz z Z. S. „pożyczali” pieniądze od znajomych na jej zabudowę. Od 1981 roku, po uruchomieniu produkcji tasiemek, małżonkowie T. uzyskiwali „większe” przychody, które przeznaczali na nieruchomość w S.. Świadek zeznał ponadto, że w 1980 roku

wraz ze swym ojcem przekazał siostrze – Z. T. (1) kwotę 100.000 starych złotych w związku z tym, że to świadek przejął gospodarstwo rolne po rodzicach.

Zeznania świadka W. S. należało uznać za wiarygodne. Świadek był wprawdzie osobą bliską wnioskodawczyni, przez co mógł być zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na jej korzyść, niemniej nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, aby miał podawać nieprawdę. Jeśli chodzi o pieniądze, które rodzice mieli przekazywać Z. T. (1), świadek nie podawał precyzyjnie kwot, ani okresu czasu, w którym to następowało, wskazując jedynie, że rodzice przekazywali Z. pieniądze za każdym razem, gdy ich odwiedzała. Reguły doświadczenia życiowego wskazują, że nie mogły to być znaczące kwoty z punktu widzenia wielkości nakładów polegających na budowie budynku mieszkalnego, skoro kwoty takie były przekazywane w związku

z odwiedzinami. Inaczej należy z kolei ocenić pochodzącą od świadka oraz jego ojca kwotę 100.000 starych złotych, przekazaną Z. T. (1) w związku

z przejęciem przez świadka gospodarstwa rolnego po ojcu w 1980 roku. Wówczas pomiędzy Z. T. (1) a W. T. (1) istniała już wspólność majątkowa małżeńska. Upływ czasu pomiędzy nabyciem nieruchomości w S.

a przekazaniem tej kwoty przez świadka nie pozwala na ustalenie, że kwota ta została przeznaczona na pokrycie kosztów nabycia tej nieruchomości. Zeznania świadka W. S. w tym zakresie stanowiły natomiast dostateczną podstawę do przyjęcia domniemania, że kwota przez niego przekazana Z. T. (1) została spożytkowana przez małżonków na poczynienie nakładów w postaci zabudowy nieruchomości, która ostatecznie weszła w skład majątku odrębnego W. T. (1) lub na uruchomienie linii technologicznej. Oba te zdarzenia zbiegały się bowiem w czasie

z przekazaniem tej kwoty przez świadka, małżonkowie T. zgodnie wówczas współpracowali z rodzicami Z. T. (1) w związku z uruchomieniem linii technologicznej, a jednocześnie kontynuowali budowę budynku mieszkalnego na nieruchomości, którą uprzednio zasiedlili, zamieszkując w budynku letniskowym.

Świadek E. B. (k. 436 i nast.) pamiętała jedynie, że jej siostra Z. oraz W. T. (1) kupili działkę w S.. Świadek nie dysponował jednak wiedzą w jaki sposób to się odbyło. Według świadka jej rodzice pomagali finansowo siostrze. Świadek także udzielał siostrze pożyczki. Świadek pamiętał również, że obie rodziny wspólnie prowadziły produkcję tasemek, a ponadto, że gdy był obecny na nieruchomości w S. w 1977 roku, wybudowany był na niej jedynie tzw. „mały domek”.

Zeznania świadka E. B. należało uznać za wiarygodne. Także ten świadek był osobą bliską wnioskodawczyni, w związku z czym mógł być zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na jej korzyść. Nie ujawniły się jednak jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, aby świadek miał zeznawać nieprawdę. Jeśli chodzi o pomoc finansową, której rodzice mieli udzielać Z. S., świadek nie podawał precyzyjnie kwot, ani okresu czasu, w którym to następowało. Podobnie świadek nie podawał kwoty ani daty pożyczki, której miał udzielić siostrze, ani nawet tego, czy pożyczka ta została zwrócona. Zeznania tego świadka jako nierzeczowe nie mogły zatem stanowić podstawy ustaleń, gdy chodzi o pochodzenie środków przeznaczonych na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości w S. ani nakładów polegających na zabudowie tej nieruchomości. Zeznania te potwierdzają jedynie kolejność wznoszenia poszczególnych budynków na tej nieruchomości.

Świadek M. Ś. (k. 438) poznała małżonków T. wtedy, gdy budynek mieszkalny posadowiony na nieruchomości w S. był już wykończony. Ze słyszenia świadek wiedział, że matka W. T. (1) wygrała „coś” na loterii, mieszkała z pierwszą żoną W. i jego dziećmi oraz bywała na nieruchomości w S.. Nie dysponował świadek jednak wiedzą na temat sytuacji majątkowej E. T..

Podobnie świadek Z. Ś. (k. 482) poznał małżonków T.

w połowie lat 80-tych, gdy budynek mieszkalny na nieruchomości w S. był już wybudowany. Świadek nie dysponował wiedzą przez kogo i za czyje środki budynek ten został wzniesiony. Potwierdzał natomiast okoliczność prowadzenia działalności gospodarczej przez W. T. (1). Świadek nie widział jednak co miało się stać z samochodem osobowym marki F. (...).

Zeznania świadków Ś. należało uznać za wiarygodne. Świadcowie ci byli osobami obcymi względem stron postępowania i niezainteresowanymi jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, aby świadkowie ci mogli podawać nieprawdę. Świadcowie ci nie dysponowali jednak wiedzą pozwalającą na poczynienie jakichkolwiek ustaleń w zakresie pochodzenia środków przeznaczonych na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości w S. ani nakładów polegających na zabudowie tej nieruchomości, a także sytuacji majątkowej E. T. ani tego, czy składnikiem dorobku małżonków był samochód marki F. (...).

Świadek J. B. (k. 485 i nast.) pamiętał jedynie, że W. T. (1) kupił nieruchomość w S. wraz z kolegami z Politechniki (...). Według świadka W. T. (1) kupił i zabudował nieruchomość w S. już po zawarciu małżeństwa z Z. S. oraz po narodzinach ich syna B.. Świadek potwierdzał także okoliczność prowadzenia przez W. T. (1) działalności gospodarczej oraz jej przeniesienia w okolice B..

Zeznania świadka J. B. należało uznać za wiarygodne. Świadek był osobą obcą względem stron postępowania i niezainteresowaną jego rozstrzygnięciem. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na to, aby świadek podawał nieprawdę. Nie dysponował jednak wiedzą pozwalającą na ustalenie pochodzenia środków przeznaczonych na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości w S. ani nakładów polegających na zabudowie tej nieruchomości. Zeznanie świadka, gdy chodzi o okres czasu, w którym W. T. (1) miał nabyć nieruchomość w S., nie mogły natomiast stanowić podstawy ustalenia, że miało to miejsce w czasie, gdy pozostawał on już z Z. S. we wspólności majątkowej małżeńskiej. Wspólność ta powstała bowiem dopiero w 1979 roku, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że nieruchomość ta została nabyta znacznie wcześniej – w 1971 roku.

Treść dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o podział majątku dorobkowego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy T. M. a W. T. (1) o sygn. VIII Ns 2452/75, daje podstawę do przyjęcia domniemania faktycznego, że zapłata ceny nabycia nieruchomości położonej przy ul. (...)

w W. nastąpiła ze środków pochodzących z majątku E. T.. Wprawdzie w sprawie o sygn. VIII Ns 2452/75 E. T. odmówiła składania zeznań na tę okoliczność, a W. T. (1) w toku przesłuchania uchylał się od odpowiedzi na pytania stawiane mu w tym przedmiocie, niemniej świadczy o tym ujawniona w toku tamtej sprawy zbieżność dat wypłat z rachunku prowadzonego na rzecz E. T. oraz daty widniejącej na umowie nabycia działki w S., zawartej bez zachowania formy prawem przewidzianej, a ponadto treść protokołów rozpraw obejmujących depozycje osób przesłuchanych w tamtej sprawie.

W toku sprawy o sygn. VIII Ns 2452/75 T. M. nie podawała w sposób rzeczowy okoliczności, które mogłyby wskazywać na to, że na nabycie nieruchomości

w S. W. T. (1) zaciągnął u kogokolwiek pożyczkę, która następnie miałaby zostać spłacona ze środków objętych dorobkiem jego oraz T. M..

Wyrok rozwiązujący małżeństwo W. T. (1) z T. M. wydany został w dniu 27 maja 1975 roku.

Z umowy nabycia nieruchomości datowanej na dzień 15 marca 1971 roku wynikało, że cena nabycia nieruchomości w S. wynosiła 65.000 starych złotych i została pomniejszona o zadatek wręczony zbywcy w dniu 15 października 1970 roku (k. 26 sygn. akt VII Ns 2452/75)

Z pism procesowych pełnomocnika W. T. (1) złożonych w sprawie

o sygn. akt VII Ns 2452/75 wynikało, że pożyczka udzielona przez świadka P.

w kwocie 40.000 złotych została zaciągnięta w lutym 1973 roku i według stanu na dzień 27 maja 1975 roku pozostawała niespłacona (k. 61, 62 sygn. akt VII Ns 2452/75, k. 17 sygn. akt VII Ns 2452/75).

Okoliczność ta znajdowała potwierdzenie w protokole rozprawy obejmującym przesłuchanie świadka P., który zeznał, że na początku 1973 roku udzielił W. T. (1) pożyczki, jednak w kwocie 30.000 zł, a pożyczka ta została spłacona jesienią 1975 roku. Zeznania te korespondowały z zeznaniami składanymi przez tego świadka w sprawie niniejszej, gdzie świadek podawał, że pożyczył W. T. (1) w 1974 roku kwotę odpowiadającą kilkakrotności swego ówczesnego

wynagrodzenia, wynoszącego około 2.000 starych złotych., a pożyczkę tę W. T. (1) zwrócił mu po upływie dwóch lub trzech lat, gdy pozostawał już w związku

z Z. S.. Rozbieżność w zeznaniach świadka, gdy chodzi o szczegóły, znajduje usprawiedliwienie w upływie czasu.

W chwili spłaty pożyczki zaciągniętej u świadka P. W. T. (1) pozostawał już w związku z Z. S., niemniej nie łączyła ich jeszcze wspólność majątkowa małżeńska. Wspomniano już, że zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy stanowił podstawę do przyjęcia, że W. T. (1) oraz Z. S. zasiedlili nieruchomości w S. oraz kontynuowali jej zagospodarowywanie i zabudowę, utrzymując się wspólnie ze środków uzyskiwanych z pracy zarobkowej ich obojga, zanim jeszcze powstała pomiędzy nimi wspólność majątkowa małżeńska.

Z wyjaśnień T. M., składanych w tamtej sprawie, wynikało, że budowę tzw. „domku” (obecnie budynku rekreacyjnego) na nieruchomości w S., stanowiącej własność E. T., W. T. (1) rozpoczął w lutym 1973 roku (k. 39 sygn. akt VII Ns 2452/75). Zbiegało się to w czasie z udzieleniem pożyczki W. T. (1) przez świadka P.. Okoliczność ta pozwala z kolei na przyjęcie domniemania, że środki pochodzące z tej pożyczki posłużyły do wybudowania na tej nieruchomości budynku rekreacyjnego, a nie na pokrycie kosztów nabycia tej nieruchomości. Przeciwnie ustaleni, że pożyczka udzielona przez świadka P. mogłaby zostać przeznaczona na pokrycie kosztów nabycia tej nieruchomości, przemawiała ponadto okoliczność, że pożyczka – niezależnie od tego, czy obejmować miała kwotę 30.000 starych złotych, czy 40.000 starych złotych – była znacznie niższa, niż cena przyjęta

w umowie nabycia nieruchomości, zawartej bez zachowania formy prawem przewidzianej, w kwocie 65.000 starych złotych.

Skoro zaś pożyczka udzielona przez świadka P. została spłacona w czasie, gdy W. T. (1) oraz Z. S. zamieszkali już na tej nieruchomości

i utrzymywali się wspólnie ze środków uzyskiwanych z pracy zarobkowej ich obojga, to zachodziła podstawa do przyjęcia, że spłata tej pożyczki, a w konsekwencji pokrycie kosztów budowy budynku rekreacyjnego stanowiło wspólny nakład z ich majątków odrębnych, dokonany przed powstaniem pomiędzy nimi wspólności majątkowej małżeńskiej, na nieruchomość w S., która finalnie weszła jedynie w skład majątku odrębnego W. T. (1).

W wyjaśnieniach swoich składanych w tamtej sprawie T. M. nie kwestionowała wówczas – pomimo niewątpliwego interesu w ustaleniu okoliczności przeciwnej – że nieruchomość w S. stanowiła własność E. T.

(k. 39 sygn. akt VII Ns 2452/75). Koresponduje z tym stanowisko obecnie przez nią prezentowane w sprawie niniejszej.

Z wyjaśnień W. T. (1) składanych w tamtej sprawie wynikało zaś, że jego matka E. T. wygrała samochód osobowy, a pieniędzmi uzyskanymi z jego sprzedaży dysponowała już w lutym 1970 roku (k. 39v sygn. akt VII Ns 2452/75).

Z protokołu obejmującego oględziny książeczki (...) nr (...), wystawionej na nazwisko E. T. wynikało, że w lutym 1970 roku na książeczce tej zgromadzona była kwota 151.000 starych złotych. W kwietniu i czerwcu 1970 roku wypłacono z niej odpowiednio kwoty 60.000, 10.000, 11.000 i 32.000 starych złotych oraz dokonano na nią wpłaty w kwocie 49.000 starych złotych. E. T. udzieliła pełnomocnictwa do wypłat z tej książeczki W. T. (1) w dniu 30 kwietnia 1970 roku (k. 222v-223 sygn. akt VII Ns 2452/75).

Środki, które pozostały na rachunku po dokonaniu powyższych wypłat i wpłat, niewątpliwie wystarczały na zapłatę ceny nabycia nieruchomości w S. w kwocie 65.000 starych złotych, ustalonej w umowie nabycia nieruchomości, która miała być uiszczona w części przez wręczenie zadatku w dniu 15 października 1970 roku,

a w pozostałej części najpóźniej przed dniem 15 marca 1971 roku. Skoro W. T. (1) dysponował pełnomocnictwem do rachunku prowadzonego na rzecz E. T., miał możliwość pobrania środków zgromadzonych na tym rachunku i dokonać nimi zapłaty ceny nabycia nieruchomości w S., jeśli – co znajduje potwierdzenie

w zeznaniach świadka Z. A. oraz – rola E. T. ograniczała się jedynie do zawarcia umowy, a czynnościami faktycznymi dotyczącymi nabywanej nieruchomości, zajmował się W. T. (1).

Z wyjaśnień W. T. (1) w tamtej sprawie nie wynikało na co zostały przeznaczone poszczególne zaciągane przez niego pożyczki. Sąd Rejonowy nie dysponował wówczas wystarczającą podstawą do poczynienia ustaleń w tym zakresie ze względu na brak materiału dowodowego, w szczególności odmowę złożenia zeznań przez E. T. (por. k. 247v). W. T. (1) przyznawał jedynie, że bez zaciągania pożyczki nie mógł sobie pozwolić na kupno samochodu.

Przeznaczenie pożyczek zaciąganych przez W. T. (1) nie wynikało także z zeznań przesłuchanych w tamtej sprawie świadków. Świadek K. S. nie dysponował wiedzą na ten temat. Wiedzą o przeznaczeniu pożyczek nie dysponowała także świadek B. K. (2). Z kolei świadek T. K., który udzielił W. T. (1) pożyczki w kwocie 14.000 starych złotych w 1973 roku, zeznał, że według jego wiedzy środki z tej pożyczki miały być przeznaczone na budowę domu. Zważywszy na chronologię dokonywania zabudowy nieruchomości położonej w S., wynikającą z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej, pod tym pojęciem świadek rozumiał zapewne budynek rekreacyjny, który wówczas był jedynym budynkiem, który znajdował się na tej nieruchomości. Takiego przeznaczenia pożyczki udzielonej przez świadka nie potwierdzała jednak świadek W. K., według której pożyczka ta posłużyć miała W. T. (1) do nabycia samochodu. Ponadto z zeznań tego świadka wynikało, że według stanu rzeczy z chwili przesłuchania świadka w tamtej sprawie pożyczka ta nie została zwrócona. Treść zeznań świadków K. nie pozwalała zatem na poczynienie kategoriycznych ustaleń, gdy chodzi o cel, na który W. T. (1) przeznaczył pożyczoną od nich kwotę 14.000 zł. Wspomniano już, że z wyjaśnień W. T. (1) wynikało, że bez zaciągania pożyczki nie mógłby on sobie pozwolić wówczas na nabycie samochodu osobowego. Świadek P. zeznał, że pożyczka udzielona przez niego W. T. (1) w kwocie 10.000 starych złotych, zwrócona świadkowi jesienią 1976 roku, miała być przeznaczona na nabycie samochodu osobowego. Jeśli chodzi o pożyczkę udzieloną W. T. (1) przez świadka K. w kwocie 20.000 starych złotych w 1972 roku, która została zwrócona świadkowi jesienią 1975 roku, świadek nie wiedział na jaki cel pożyczka ta została spożytkowana przez W. T. (1). Z zeznań przesłuchanych w tamtej sprawie osób wynikało ponadto, że W. T. (1), oprócz nabycia samochodu osobowego, ponosił wówczas koszty związane z projektowaną przez siebie wyłtarczarką. W świetle powyższego brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby spłata tych pożyczek stanowić mogła nakład na nieruchomość w S.. Co więcej, skoro z zeznań przywołanych tutaj świadków wynikało, że W. T. (1) zaciągał pożyczki w latach 1972 – 1973, zawarcie umowy nabycia nieruchomości w S. bez zachowania przewidzianej prawem formy miało miejsce w dniu 15 marca 1971 roku, zapłata ceny nabycia tej nieruchomości nastąpiła przed tym dniem, a w zgromadzony w tamtej sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, aby ktokolwiek udzielał W. T. (1) pożyczek w latach 1970 – 1971, to brak był podstaw do przyjęcia, aby jakakolwiek pożyczka – niezależnie od tego kiedy miałyby zostać spłacone – mogła zostać przeznaczona na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości w S..

Przeszkody do przyjęcia, że koszty budowy na nieruchomości położonej w S. (przy ul (...)) budynku mieszkalnego, wiaty garażowej, budynku gospodarczego oraz szklarni ostatecznie poniesione zostały przez W. T. (1) oraz Z. T. (1) ze środków pochodzących z ich majątku dorobkowego nie stanowiły dokumenty zgromadzone w aktach Księgi wieczystej nr (...), prowadzonej dla tej nieruchomości.

Według znajdującego się w tej księdze wniosku o wpis hipoteki na sumę 150.000 starych złotych na rzecz Banku Spółdzielczego w W., datowanego na dzień 5 czerwca 1979 roku (k. 10 – 11 akt Księgi wieczystej nr (...)), podstawę wpisu hipoteki stanowiło oświadczenie banku, według którego kredyt w kwocie 150.000 starych złotych w dniu 7 maja 1979 roku na okres 20 lat z przeznaczeniem na budowę budynku mieszkalnego został udzielony E. T..

Z kolei zaświadczenie obejmujące zgodę banku udzielającego kredytu na wykreślenie hipoteki na nieruchomości przy ul (...) w kwocie 150.000 starych złotych datowane jest na dzień 4 grudnia 1989 roku (k. 15 i 16 Księgi wieczystej nr (...)).

Kredyt ten niewątpliwie został zatem spłacony w okresie od 1979 roku do 1989 roku. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynikało jednak, że E. T. nie dysponowała środkami wystarczającymi do tego, aby dokonać spłaty tego kredytu w tym okresie czasu, w przeciwieństwie do małżonków T., którzy po uruchomieniu linii technologicznej na początku lat 80-tych uzyskiwali przychody

z prowadzonej działalności zarobkowej. Okoliczność, że sprawą pozyskania oraz spłaty kredytu zajmował się W. T. (1) znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. A.. Okoliczność, że kredyt ten zaciągała E. T., a nie W. T. (1) czy małżonkowie T., który ostatecznie ponieśli koszty jego spłaty nie budzi wątpliwości w świetle reguł doświadczenia życiowego, skoro to E. T. była właścicielem nieruchomości w S., co w 1977 roku zostało stwierdzone aktem własności ziemi, a W. T. (1) był jedynym potencjalnym następcą prawnym E. T. i brak okoliczności wskazujących na to, aby stosunki rodzinne W. T. (1) oraz E. T. z jakichkolwiek względów z biegiem czasu ulegać miały pogorszeniu.

Wystarczającej podstawy do przyjęcia, aby koszty nabycia nieruchomości położonej w S. zostały ostatecznie poniesione przez Z. S. oraz W. T. (1), nie stanowiły zeznania wnioskodawczyni Z. T. (1).

Przesłuchana po raz pierwszy w dniu 15 stycznia 1999 roku (k. 249) Z. S. zeznała, że przez okres około roku przed zawarciem małżeństwa z W. T. (1) pozostawała z nim w związku nieformalnym i właśnie z tego względu nieruchomość w S. została wówczas zakupiona przez nią oraz przez W. T. (1) „na nazwisko” E. T.. Wnioskodawczyni miała poznać W. T. (1)

w czasie, gdy rozwodził się z T. M.. Według wnioskodawczyni nieruchomość w S. została nabyta w latach 1974-1975, a następnie świadkowie A.

i K. oraz E. T. podzielili nieruchomość między siebie. Cena nabycia wynosiła 70.000 starych złotych, a wnioskodawczyni na poczet ceny przekazała kwotę 10.000 starych złotych, którą jeszcze przed zawarciem małżeństwa otrzymała od swego dziadka.

W pozostałym zakresie cena została pokryta ze środków pochodzących z pożyczek zaciąganych wówczas przez W. T. (1), przy czym nie wszystkie pożyczki miały zostać przeznaczone na zapłatę ceny nabycia nieruchomości.

Okoliczność, aby w czynnościach faktycznych związanych z nabywaniem nieruchomości w S. w jakikolwiek sposób brała udział wnioskodawczyni, nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach żadnej z przesłuchanych w niniejszej sprawie osób. Podobnie żadna z przesłuchanych w sprawie osób nie potwierdziła okoliczności, aby dziadek wnioskodawczyni, jeszcze przed zawarciem przez nią małżeństwa z W. T. (1), miałby jej przekazać kwotę 10.000 starych złotych, którą ona z kolei miałaby przekazać na pokrycie kosztów ceny nabycia wspomnianej nieruchomości. O okoliczności tej – zwykle istotnej z punktu widzenia relacji rodzinnych – nie wspominali w szczególności przesłuchani w sprawie członkowie rodziny wnioskodawczyni, którzy w tym zakresie

z pewnością dysponowaliby wiedzą, którą z kolei podczas przesłuchania przekazaliby spontanicznie – ze względu na jej istotność – nawet gdyby o tę okoliczność nie zostali zapytani. Zwłaszcza brat wnioskodawczyni W. S., który jako jedyny dysponował wiedzą na temat środków pieniężnych przekazywanych wnioskodawczyni przez członków ich rodziny, ale akurat o takiej darowiźnie, która miałaby pochodzić od ich dziadka i być przeznaczona na pokrycie części kosztów nabycia wspomnianej nieruchomości, nie wspominał. Ponadto okoliczność, aby wnioskodawczyni miała częściowo partycypować

w ponoszeniu kosztów nabycia nieruchomości przez matkę W. T. (1), jeszcze przed zawarciem z nim małżeństwa, jedynie dlatego, że pozostawała z nim w nieformalnym związku, budzi zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia reguł doświadczenia życiowego. Zeznania wnioskodawczyni w tym zakresie należało uznać za niewiarygodne, a obliczone jedynie na korzystny dla niej wynik niniejszego postępowania. Należało uwzględnić, że

w 1975 roku, a więc blisko rok przed zawarciem małżeństwa z W. T. (1), wnioskodawczyni dopiero co ukończyła pierwszy etap studiów, rozpoczęła pracę zarobkową

i podjęła drugi etap studiów. Nic nie wskazywało na to, aby mogła ona dysponować już wówczas jakąkolwiek kwotą, którą mogłaby przekazać W. T. (1) na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości, zwłaszcza jeśli – w braku dowodów przeciwnych – dać wiarę jej twierdzeniom składanym na późniejszym etapie postępowania (6 czerwca 2013 roku), że wspólnie z W. T. (1) zamieszkała na nieruchomości w S. w budynku rekreacyjnym już w 1975 roku, a z dochodów uzyskiwanych z podjętej wówczas pracy zarobkowej ponosiła wspólnie z W. T. (1) częściowo koszty zagospodarowania tej nieruchomości, wyposażenia budynku rekreacyjnego oraz koszty ich wspólnego utrzymania. Znamienne ponadto, że okoliczność pokrycia kosztów nabycia nieruchomości w kwocie 10.000 starych złotych, przekazanej jej przez dziadka przed zawarciem małżeństwa, wnioskodawczyni nie podnosiła podczas kolejnych zeznań

składanych w sprawie niniejszej w dniach 6 czerwca 2013 roku oraz 3 lutego 2014 roku. Wówczas wnioskodawczyni twierdziła natomiast, że dziadek przekazał jej kwotę 7.000 starych złotych, którą przekazała W. T. (1) na wyposażenie budynku rekreacyjnego. Sprzeczność w tym zakresie nie znajduje usprawiedliwienia w upływie czasu, a świadczy o niewiarygodności zeznań w tym zakresie. Co więcej, okoliczność, że wspomniana nieruchomość miała zostać nabyta dopiero w latach 1974-1975, jak twierdziła wnioskodawczyni podczas pierwszego przesłuchania, nie znajdowała potwierdzenia

w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. VII Ns 2452/75, o czym była już mowa poprzednio. Zresztą w toku kolejnego przesłuchania (6 czerwca 2013 roku) wnioskodawczyni podawała, że cena nabycia nieruchomości w kwocie 65.000 starych złotych została uiszczona w 1972 roku i w tym roku nieruchomość musiała zostać nabyta. Wspominała także o zadatku, który wręczony miał być kilka miesięcy wcześniej. Ta z kolei sprzeczność świadczy o tym, że zarówno w toku pierwszego przesłuchania, jak i kolejnego, wnioskodawczyni nie dysponowała rzeczową wiedzą na temat okoliczności faktycznych związanych z nabyciem nieruchomości oraz pokrycia związanych z tym kosztów, a jedynie przedstawiała swoje oceny w tym zakresie oparte na wynikach niniejszego postępowania.

Jeśli chodzi o pożyczki, które W. T. (1) miałyby zaciągnąć w celu pokrycia kosztów nabycia nieruchomości w S. wnioskodawczyni podczas pierwszego przesłuchania w dniu 15 stycznia 1999 roku w istocie nie dysponowała rzeczową i precyzyjną wiedzą co do tego ile W. T. (1) miałyby pożyczek zaciągnąć, w jakich miałyby być wysokościach, ani na co miałyby zostać przeznaczone. Zeznania te nie mogły zatem stanowić podstawy kategoriycznych ustaleń w tym zakresie.

Chronologia wnoszenia kolejnych zabudowań na nieruchomości, podawana przez wnioskodawczynię, znajdowała potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, podobnie jak okoliczność uzyskiwania przychodów z działalności prowadzonej przez W. T. (1) po uruchomieniu linii technologicznej do produkcji tasiemek przy podejmowaniu czynności faktycznych związanych ze sprzedażą produktów przez wnioskodawczynię oraz okoliczność, że sytuacja majątkowa E. T., właścicielki nieruchomości w S., nie pozwalała jej na sfinansowanie nakładów polegających na wnoszeniu kolejnych zabudowań na nieruchomości ani na spłatę kredytu bankowego zaciągniętego w tym celu. Jedynie w tym zakresie zeznania wnioskodawczyni składane podczas pierwszego przesłuchania mogły stanowić wiarygodną podstawę domniemań faktycznych.

Przesłuchana ponownie w dniu 6 czerwca 2013 roku wnioskodawczyni podawała, że koszty nabycia nieruchomości w S. zostały pokryte środkami pochodzącymi

z pożyczki w kwocie 70.000 starych złotych, udzielonej W. T. (1) przez K. C., zabezpieczonej weksłami, spłaconymi po zawarciu przez nią związku małżeńskiego z W. T. (1). Okoliczność ta nie znajdowała jednak potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie niniejszej materiale dowodowym. Pojawiła się wprawdzie w zeznaniach świadka M., ale dopiero w tych, które złożone zostały w sprawie niniejszej w dniu 25 listopada 2013 roku, a więc już po tym, jak o okoliczności tej zeznała wnioskodawczyni. Wspomniano już, że świadek M., przesłuchiwany poprzednio w 1996 roku oraz w 2012 roku, o pożyczce takiej nie wspominał. Zachodziła zatem podstawa do przyjęcia, że świadek podczas kolejnego przesłuchania uległ sugestiom wnioskodawczyni, gdy chodzi o przeznaczenie środków pochodzących z pożyczki udzielonej przez K. C.. Znamienne – o czym już wspomniano – że świadek M. nie potrafił podać bliżej okoliczności w jakich miało dojść do udzielenia takiej pożyczki. Znamienne także, że okoliczności takich nie podawała również wnioskodawczyni, zastrzegając jednak, iż nie była obecna przy udzielaniu tej pożyczki, a jej wiedza w tym zakresie pochodziła jedynie ze słyszenia. Niemniej również wnioskodawczyni w toku pierwszego jej przesłuchania w sprawie niniejszej, nie wspominała o tym, że pożyczka udzielona przez K. C. miała posłużyć do pokrycia kosztów nabycia nieruchomości w S.. Ponadto nie podawała także wówczas wysokości tej pożyczki. Natomiast kwota, którą wskazywała podczas kolejnego przesłuchania, mogłaby pozwolić na pokrycie tych kosztów w całości. Niewątpliwie okoliczności te byłyby tak doniosłe, że gdyby rzeczywiście miały miejsce, to niewątpliwie wnioskodawczyni wiedzę swą w tym zakresie przekazałaby już w toku pierwszego przesłuchania. Jej późniejsze zeznania w tym zakresie budzą zatem wątpliwości co do ich wiarygodności, gdy chodzi

o przeznaczenie środków pochodzących z tej pożyczki. Nie polegały na prawdziwym stanie rzeczy, a miały na celu jedynie uzyskanie korzystnego wyniku w sprawie niniejszej. Wspomniano już, że poza wnioskodawczynią oraz świadkiem M. – którzy

o pożyczce tej zeznawali dopiero w 2013 roku – jedynie świadek M. dysponował – i to już podczas przesłuchania w 1997 roku – dysponował wiedzą dotyczącą przeznaczeniem pożyczki, która miała być udzielona przez K. C.. Świadek podawał wówczas, że W. T. (1) przekazywał mu informację, iż pożyczka ta była przeznaczona na uruchomienie linii technologicznej i spłacona w całości po uruchomieniu produkcji tasiemek. Uwzględniając okoliczność, że zawarcie znajomości świadka M. z W. T. (1) przypadało na lata 1978 – 1979, takie przeznaczenie pożyczki udzielonej przez K. C. wydaje się bardziej prawdopodobne. Co więcej ze zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego wynikało, że uruchomienie tej produkcji nastąpiło na przełomie lat 70-tych i 80-tych i zbiegało się z budową budynku mieszkalnego na nieruchomości położonej w S.. Należało także uwzględnić, że w 1979 roku małżonkowie T. uzyskali również przydział lokatorskiego spółdzielczego prawa dotyczącego lokalu położonego w W. przy ul. (...), a z jego uzyskaniem również musiało wiązać się ponoszenie określonych kosztów. Przeznaczenie środków pochodzących z pożyczki udzielonej przez K. C. na pokrycie kosztów nabycia nieruchomości położonej w S. okazuje się zatem wysoce nieprawdopodobne.

W dalszej kolejności w toku ponownego przesłuchania w dniu 6 czerwca 2013 roku wnioskodawczyni podawała, że W. T. (1) jeszcze przed zawarciem z nią związku małżeńskiego pożyczył od pana P. kwotę 20.000 starych złotych oraz od państwa U. kwotę 10.000 starych złotych, które to kwoty przeznaczone zostały na zagospodarowanie nieruchomości w S., a ponadto od J. J. (1) kwotę 40.000 starych złotych, przeznaczoną na odbudowę budynku rekreacyjnego na tej nieruchomości oraz od państwa Ż. kwotę w wysokości od 10.000 do 20.000 starych złotych, przeznaczoną z kolei na odbudowę budynku rekreacyjnego oraz przygotowanie terenu pod budowę budynku mieszkalnego. Każda z tych pożyczek miała być spłacona według wnioskodawczyni w okresie czasu, gdy pomiędzy wnioskodawczynią a W. T. (1) obowiązywała już wspólność majątkowa małżeńska, przy czym dwie ostatnie pożyczki miały być spłacone już po tym, jak uruchomiona została linia technologiczna, z przychodów pochodzących z produkcji tasiemek.

Okoliczność udzielenia pożyczki przez świadka L. Ż. znajdowała potwierdzenie w zeznaniach tego świadka, niemniej z jego zeznań jednoznacznie wynikało, że udzielił on pożyczki W. Ż. w 1976 roku, kiedy nieruchomość w S. była już zabudowana budynkiem rekreacyjnym, w którym W. T. (1) zamieszkiwał wraz z wnioskodawczynią. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby pożyczka udzielona przez tego świadka mogła posłużyć do budowy lub odbudowy budynku rekreacyjnego. Niemniej świadek ten potwierdzał okoliczność, że pożyczka ta została spłacona zarówno przez Z. T. (1), jak i przez W. T. (1) w latach 1981-1982, a więc w okresie, gdy obowiązywała między nimi wspólność ustawowa małżeńska. W świetle zeznań świadka Ż. oraz wnioskodawczyni zachodziła zatem wystarczająca podstawa do przyjęcia, że środki pochodzące z pożyczki udzielonej przez tego świadka zostały przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego na tej nieruchomości, przez co należy rozumieć także koszty przygotowania terenu pod jego budowę. Istniała zatem podstawa do przyjęcia, że spłata tej pożyczki kwalifikowała się jako nakład z majątku dorobkowego małżonków na nieruchomość w S., która ostatecznie stała się składnikiem majątku odrębnego W. T. (1).

Okoliczność udzielenia pożyczki przez J. J. (1) w kwocie 40.000 starych złotych z przeznaczeniem na budowę lub odbudowę budynku rekreacyjnego nie znajdowała potwierdzenia zgromadzonym w sprawie niniejszej materiale dowodowym. Wspominał o niej jedynie świadek M., zniekształcając przy tym nazwisko pożyczkodawcy (wspominał o A.). Niemniej jego zeznania w tym zakresie –

o czym była już mowa poprzednio – były nieprecyzyjne i nierzeczowe. Znamienne ponadto, że okoliczność udzielenia pożyczki przez A. (J.) pojawiła się

w zeznaniach świadka M. dopiero podczas ostatniego przesłuchania go w sprawie niniejszej w dniu 25 listopada 2013 roku, a więc po tym jak zeznania w sprawie niniejszej złożyła ponownie wnioskodawczyni, dopiero wówczas wskazując na tę pożyczkę. Świadek M. podczas obu poprzednich przesłuchań okoliczności udzielenia akurat tej pożyczki nie podnosił, a w dniu 18 kwietnia 2012 roku podawał nawet odmienne nazwiska pożyczkodawców (powtarzało się wówczas jedynie nazwisko Ż.). Brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby pożyczka udzielona przez J. J. (1) mogła

posłużyć do budowy lub odbudowy budynku rekreacyjnego czy przygotowania nieruchomości pod budowę budynku mieszkalnego, a tym samym aby spłata tej pożyczki stanowiła nakład poczyniony z majątku dorobkowego małżonków T..

Z tych samych względów podobnie należy ocenić zeznania wnioskodawczyni, gdy chodzi o pożyczkę w kwocie 10.000 starych złotych, przeznaczoną na zagospodarowanie nieruchomości w S., która miała zostać udzielona przez państwa U.. Okoliczność udzielenia także tej pożyczki nie znajdowała potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie niniejszej materiale dowodowym. Poza wnioskodawczynią na tę pożyczkę wskazywał jedynie świadek M., który znowu czynił to nieprecyzyjnie, nierzeczowo i dopiero podczas ostatniego przesłuchania go w sprawie niniejszej w dniu 25 listopada 2013 roku. W toku poprzednich przesłuchań, zanim nie zeznała o niej wnioskodawczyni, o udzieleniu tej pożyczki nie wspominał, a w dniu 18 kwietnia 2012 roku podawał odmienne nazwiska pożyczkodawców. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby pożyczka udzielona przez państwa U. mogła posłużyć do zagospodarowania nieruchomości w S., a co za tym idzie, aby jej spłata kwalifikowała się jako nakład z majątku dorobkowego małżonków.

Natomiast potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie niniejszej materiale dowodowym znajdowała podnoszona przez wnioskodawczynię okoliczność udzielenia W. T. (1) pożyczki przez pana P.. Na istnienie takiej pożyczki wskazuje treść dokumentów zawartych w aktach sprawy o sygn. akt VIII 2452/75. Niemniej z zeznań świadka P. złożonych w tamtej sprawie wynikało, że pożyczka udzielona przez niego W. T. (1) po pierwsze, wynosiła 10.000 starych złotych, a po drugie, była przeznaczona na nabycie samochodu osobowego, a dokumenty zawarte w aktach sprawy o sygn. akt VIII 2452/75 potwierdzają, że W. T. (1) nabywał wówczas samochód osobowy. Z tego względu brak było podstaw do przyjęcia, aby pożyczka udzielona przez świadka P. mogła posłużyć do zagospodarowania nieruchomości w S., a przez to, aby jej spłata – dokonana według świadka jesienią 1976 roku – stanowiła nakład z majątku dorobkowego małżonków na nieruchomość w S..

Uczestnicy F. T. ani B. T. (1) nie dysponowali wiedzą o okolicznościach związanych z nabyciem oraz zabudową nieruchomości położonej w S. ani ponoszeniem kosztów z tym związanych. Było to usprawiedliwione, zważywszy na wiek tych uczestników. Brak było zatem możliwości poczynienia istotnych w sprawie ustaleń w oparciu o dowód z ich zeznań.

Z kolei zeznania uczestniczki T. M. nie stanowiły wystarczającej podstawy do przyjęcia, aby koszty wznoszenia kolejnych budynków na nieruchomości położonej w S. miały zostać poniesione przez E. T.. Zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie okoliczności, że E. T. uzyskiwała dochody z najmu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), które mogły posłużyć do pokrywania kosztów zabudowy nieruchomości w S.. Z zeznań świadków M. (w części uznanej za wiarygodną), A., M., Ż., K., P. oraz C. jednoznacznie wynikało, że E. T. nie była osobą na tyle zamożną, aby mogła dysponować środkami wystarczającymi do pokrycia kosztów budowy na nieruchomości w S. budynku mieszkalnego, wiaty garażowej, budynku gospodarczego oraz szklarni, ani aby dokonać spłaty kredytu budowlanego w kwocie 150.000 starych złotych zaciągniętego w Banku Spółdzielczym w W.. Do przyjęcia okoliczności przeciwnej nie uprawniały zeznania świadków E. G., S. K. oraz E. S., nieprecyzyjne, gdy chodzi o ewentualną sprzedaż biżuterii, podobnie zresztą jak zeznania T. M.. Środkami takimi dysponować natomiast mógł W. T. (1) w związku z prowadzoną działalnością produkcyjną, co dostatecznie uprawdopodobniał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań pozostałych świadków. Okoliczność, że T. M. nie dysponowała precyzyjną wiedzą, gdy chodzi o sytuację majątkową E. T., podobnie jak W. T. (1), wynikała zresztą z treści dokumentów zawartych w aktach sprawy o sygn. akt VII Ns 2452/75, gdy chodzi o okres bezpośrednio poprzedzający orzeczenie rozwodu z W. T. (1). W niniejszej sprawie T. M. przyznawała zaś, że jej wiedza o sytuacji majątkowej E. T., gdy chodzi o okres po rozwodzie z W. T. (1), pochodziła jedynie ze słyszenia od siostr E. T.. Podawana przez T. M. wysokość świadczenia emerytalnego, uzyskiwanego przez E. T. była oczywiście niewystarczająca, gdy chodzi o rozmiar wchodzących w rachubę kosztów zabudowy nieruchomości w S..

Twierdzenia uczestniczki o tym, że E. T. nie ponosiła jakichkolwiek wydatków związanych ze swym utrzymaniem, budziły zaś wątpliwości z punktu widzenia reguł doświadczenia życiowego.

Podnoszona przez T. M. okoliczność, że koszty nabycia nieruchomości położonej w S. zostały poniesione m.in. przez nią i przez W. T. (1) ze środków pochodzących z ich majątku dorobkowego, także nie znajdowała potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie niniejszej materiale dowodowym. Gdyby w rzeczywistości tak było, to T. M. okoliczność tę podnosiłaby już w czasie sprawy o podział majątku po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej z W. T. (1) o sygn. VII Ns 2452/75, co jednak nie miało miejsca. W tamtej sprawie sporne pomiędzy nią a W. T. (1) było zaś pochodzenie środków przeznaczonych na odbudowę budynku rekreacyjnego na nieruchomości w S. (budynek ten miał istnieć na nieruchomości w chwili jej nabycia, ale w stanie zupełnie nieprzydatnym do korzystania z niego), a nie pochodzenie środków na nabycie tej nieruchomości. Dokumenty zgromadzone w tamtej sprawie pozwalały zaś na przyjęcie, że koszty nabycia tej nieruchomości poniosła E. T., o czym była już mowa poprzednio.

Za wiarygodne należało natomiast uznać zeznania T. M., gdy chodzi o okoliczność, że budowa (odbudowa) budynku rekreacyjnego na nieruchomości w S. miała miejsce w 1973 roku. Zeznania T. M. w tym zakresie korespondowały z jej wyjaśnieniami składanymi poprzednio w sprawie o sygn. akt VII Ns 2452/75, z których wynikało, że obudowa budynku rekreacyjnego na nieruchomości w S., stanowiącej własność E. T., odbyła się w 1973 roku (k. 39 sygn. akt VII Ns 2452/75). Wspomniano już jednak, że budowa tego budynku zbiegała się w czasie

z udzieleniem pożyczki W. T. (1) przez świadka P., co z kolei pozwalało na przyjęcie domniemania, że środki pochodzące z tej pożyczki posłużyły do wybudowania tego budynku, a nie na pokrycie kosztów nabycia tej nieruchomości, czy wzniesienia kolejnych budynków. Pożyczka ta została zaś spłacona w czasie, gdy W. T. (1) oraz Z. S. zamieszkali już wspólnie w tym budynku i wspólnie utrzymywali się ze środków uzyskiwanych z pracy zarobkowej ich obojga. W konsekwencji zachodziła dostateczna podstawa do ustalenia, że spłata tej pożyczki, a przez to pokrycie kosztów budowy budynku rekreacyjnego stanowiło wspólny nakład z ich majątków odrębnych na nieruchomość w S., dokonany przed powstaniem pomiędzy nimi wspólności majątkowej małżeńskiej. W dodatku T. M. zarówno w sprawie o sygn. VII Ns 2452/75, jak i w niniejszym postępowaniu, przesłuchana w dniu 12 sierpnia 2013 roku, przyznawała, że żaden z pożyczkodawców W. T. (1) nie żądał od niej zwrotu jakiegokolwiek pożyczki, która miałaby zostać zaciągnięta przez W. T. (1) jeszcze w czasie obowiązywania wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy nią a W. T. (1).

Chronologia dokonywania zabudowy nieruchomości w S., wynikająca jednoznacznie z zeznań świadków M., P., A., K., M., Z., Ż., K., P., C. oraz B., znajdowała potwierdzenie w treści kopii dokumentów w postaci fragmentów dziennika budowy (k. 707 – 708) oraz decyzji związanych z udzielonym pozwoleniem na budowę (k. 699 – 706), a także w treści dokumentów zawartych w aktach sprawy o sygn. VII Ns 2452/75.

Niewątpliwie budynek rekreacyjny został wzniesiony (odbudowany) na tej nieruchomości zanim jeszcze pomiędzy Z. S. i W. T. (1) powstała wspólność majątkowa małżeńska, a istniał już w toku sprawy o VII Ns 2452/75. Wspomniano, że zachodziła podstawa do przyjęcia, że W. T. (1) oraz Z. S. w tym zakresie poczynili wspólnie nakład z ich majątków odrębnych, polegający na spłacie pożyczki udzielonej przez świadka P., która posłużyła do pokrycia kosztów budowy budynku rekreacyjnego. Wobec braku dowodów przeciwnych w drodze domniemania faktycznego nakład ten należało uznać za poniesiony w równym zakresie przez oboje przyszłych małżonków. Następnie zaś w okresie obowiązywania pomiędzy nimi wspólności majątkowej małżeńskiej ze środków objętych dorobkiem, a pochodzących w przeważającej mierze z działalności zarobkowej prowadzonej przez W. T. (1), pokrywali – bezpośrednio lub przez spłatę zaciąganych na ten cel pożyczek – koszty budowy kolejnych budynków budowanych na tej nieruchomości, tj. budynku mieszkalnego, wiaty garażowej, budynku gospodarczego oraz szklarni, w ten sposób czyniąc wspólnie nakłady z ich majątku dorobkowego na nieruchomość, która wówczas stanowiła przedmiot własności E. T., a ostatecznie na skutek dziedziczenia stała się składnikiem majątku odrębnego W. T. (1).

Okoliczność, że nakład na nieruchomość stanowiącą działki ewidencyjne nr (...)

i 80/2 przy ul. (...) w W., polegający na wzniesieniu na tej nieruchomości ogrodzenia, dokonywany był już po zawarciu małżeństwa przez W. T. (1)

z Z. T. (1), zanim jeszcze małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód, ze środków pochodzących z ich majątku dorobkowego, pozostawała poza sporem

i nie budziła wątpliwości w świetle zeznań świadka M. w dniu 18 kwietnia 2012 roku, świadka M. oraz świadka A..

Podstawę ustaleń, gdy chodzi o wartość poszczególnych nieruchomości oraz poczynionych na nie nakładów, stanowiły opinie biegłego J. S. – zarówno pisemne, jak i ustne uzupełniające. Biegły w sposób jasny i rzeczowy odpowiedział na postawione mu pytania, przedstawił logiczny wywód, w oparciu o który sformułował weryfikowalne i kategoryczne wnioski, niebudzące wątpliwości z punktu widzenia praktyki rynku obrotu nieruchomościami.

Trafnie biegły za podstawę swych wyliczeń przyjął powierzchnię budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości przy ul. (...) w W. według danych przyjętych za podstawę poprzedniej opinii biegłego J.. Dane te biegły J. przyjął bowiem na podstawie oględzin tej nieruchomości i pomiarów dokonanych w terenie, stwierdzonych „protokołem lustracji terenowej” wraz z załącznikami (k. 633 i nast.) Z informacji udzielonej przez Urząd m. st. W. wynikało ponadto, że nie zachowała się jakakolwiek dokumentacja dotycząca budynku mieszkalnego posadowionego na tej nieruchomości (k. 2031).

Podstawy wiarygodnych ustaleń w tym zakresie nie mogły stanowić podawane przez wnioskodawców rysunki techniczne (k. 2041 i nast.). Dotyczyły one bowiem etapu projektowania budynku, a nie jego rzeczywistego stanu istniejącego po zakończeniu prac budowlanych.

Podstawy wiarygodnych ustaleń w tym zakresie nie mogły stanowić także podawane z kolei przez uczestników kopie fotografii tego budynku mieszkalnego. Nie sposób było bowiem na ich podstawie wywieść precyzyjnie wymiarów pozwalających na ustalenie powierzchni tego budynku.

Z tych względów za prawidłową należało uznać wskazaną przez biegłego J. S. wartość tego budynku mieszkalnego odpowiadającą kwocie 315.036 złotych. Przyjmowała ona za podstawę powierzchnię budynku wynoszącą 189,61 m kwadratowych. Powierzchnia ta korespondowała jednocześnie z powierzchnią tego budynku podawaną przy zawieraniu umowy ubezpieczenia nieruchomości w czasie, gdy budynek ten jeszcze istniał (kopia polisy k. 2066 – ok. 180 m kwadratowych). Brak było zaś podstaw do przyjęcia, aby świadek M., który wówczas zawierał umowę ubezpieczenia nieruchomości, miał

z jakiegokolwiek powodu podawać nieprawdę w tym zakresie. Wartość budynku mieszkalnego ustalona według tego wariantu podanego przez biegłego, który prowadził do przyjęcia kwoty 315.036 złotych, nie budziła wątpliwości.

Trafnie ponadto biegły przyjął, że brak było podstaw do ustalenia wartości nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. z uwzględnieniem jej przeznaczenia jako nieruchomości budowlanej, skoro już na podstawie uchwały Rady Narodowej miasta W. z dnia 30 maja 1980 roku nieruchomość ta znajdowała się w granicach M. i obowiązywał na niej zakaz zabudowy. Również obecnie nieruchomości tej nie przysługuje status nieruchomości o przeznaczeniu budowlanym (k. 2148-2149). Podawane zaś w tym zakresie przez uczestników dowody z dokumentów (k. 2201) okazały się niezdatne do poczynienia na ich podstawie odmiennych ustaleń.

Z tych względów dowód z opinii biegłego J. S. należało uznać za wiarygodną podstawę ustaleń, za wyjątkiem przyjętej przez biegłego wartości wiaty garażowej posadowionej na nieruchomości przy ul. (...) w W., która miała spłonąć w dniu 11 października 2000 roku. Przyjęta przez biegłego powierzchnia wiaty garażowej nie korespondowała bowiem z powierzchnią tego budynku podawaną przy zawieraniu umowy ubezpieczenia nieruchomości w okresie czasu, gdy wiaty garażowa na tej nieruchomości jeszcze istniała (kopia polisy k. 2061 wskazuje na powierzchnię 25 m kwadratowych). Biegły J. w wyniku oględzin nieruchomości nie zdołał ustalić precyzyjnie powierzchni wiaty (k. 633), przyjęta przez niego powierzchnia nie mogła być zatem precyzyjna. Wskazano już, że nie ujawniły się jakiegokolwiek powody, dla których można byłoby kwestionować powierzchnię wiaty garażowej podawaną w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia nieruchomości. Przyjętą przez biegłego J. S. wartość wiaty garażowej należało zatem skorygować, gdy chodzi o powierzchnię wiaty stanowiącą podstawę obliczeń. Ustalenie

w tym zakresie, polegające jedynie na obliczeniu matematycznym (podstawienie do wzoru W7 w opinii na k. 2027 25 m kwadratowych zamiast 72 m kwadratowych) nie wymagało przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego jedynie w tym zakresie, co zresztą trafnie podnosili uczestnicy.

Jeśli chodzi o linię technologiczną służącą do produkcji tasiemek, okoliczność, że stanowiła ona składnik majątku dorobkowego Z. T. (1) oraz W. T. (1) ostatecznie nie była przez strony kwestionowana. Wspomniano już, że z zeznań świadka M. wynikało, iż koszty związane z uruchomieniem linii technologicznej pokryte zostały ze środków pochodzących z pożyczki udzielonej przez K. C., która spłacona została w okresie obowiązywania wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy Z. S. i W. T. (1). Wobec braku dowodów przeciwnych zachodziła podstawa do przyjęcia, że spłata tej pożyczki nastąpiła ze środków objętych majątkiem dorobkowym małżonków. Okoliczność, że ojciec Z. S. miał uczestniczyć w czynnościach faktycznych związanych z konstruowaniem linii technologicznej, a następnie w działalności produkcyjnej prowadzonej z użyciem tej linii, nie wystarczała do przyjęcia, aby linia ta stanowić miała składnik czyjegokolwiek majątku odrębnego, zwłaszcza że małżonkowie T. zgodnie współpracowali z rodziną S. w ramach działalności produkcyjnej prowadzonej z wykorzystaniem tej linii, co jednoznacznie wynikało nie tylko z zeznań wnioskodawczyni, ale także z zeznań jej brata W. S..

Podnoszona przez wnioskodawczynię okoliczność, że linia technologiczna, stanowiąca składnik majątku dorobkowego małżonków T., została sprzedana przez W. T. (1) już po tym, jak ustała pomiędzy nimi wspólność majątkowa małżeńska, znajdowała potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Okoliczność ta nie wynikała wprawdzie z zeznań żadnego z przesłuchanych w sprawie niniejszej świadków, niemniej mogła być przyjęta w drodze domniemania w oparciu o treść dokumentów prywatnych. Okoliczność, że do zbycia linii technologicznej w ogóle doszło, znajdowała potwierdzenie w depozycji W. T. (2), który miał być nabywcą linii, złożonej w sprawie o sygn. I Ns 436/93 (k. 51 – przesłuchiwany w dniu 2 grudnia 1992 roku nie podawał wówczas precyzyjnie daty sprzedaży, a jedynie wskazywał, że stało się to „w ostatnim czasie”). Kopia pierwszego dokumentu prywatnego, obejmującego umowę sprzedaży linii technologicznej, datowana jest na dzień 30 października 1991 roku (k. 12 akt o sygn. I Ns 436/93, k. 1038 akt sprawy niniejszej). Kopia drugiego dokumentu prywatnego, stwierdzającego sprzedaż tej linii samej linii, datowana jest na dzień 5 czerwca 1990 roku (k. 1040 akt sprawy niniejszej). Okoliczność, że zbycie linii technologicznej nastąpiło wcześniej, niż 30 października 1991 roku, znajduje potwierdzenie w treści kopii listu W. T. (1) skierowanego do Z. T. (1), sporządzonego przed tym dniem, a datowanego na „początek października 1991 roku”, gdzie W. T. (1) wskazywał, że W. T. (2) spłaca już w ratach cenę sprzedaży linii technologicznej, przy czym raty te spłaca nieregularnie (k. 521 - 526 akt sprawy niniejszej - 523). Podobnie w testamencie W. T. (1) sporządzonym w dniu 5 listopada 1991 roku mowa jest o pieniądzech już spłacanych ratami przez W. T. (2) (k. 38). Nawet jednak przy przyjęciu, że sprzedaż linii technologicznej nastąpiła w dniu 5 czerwca 1990 roku, a nie w dniu 30 października 1991 roku, niewątpliwie sprzedaż ta miała miejsce już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy małżonkami T.. Orzeczenie rozwiązujące ich małżeństwo przez rozwód z dnia 2 maja 1990 roku uprawomocniło się bowiem z dniem 24 maja 1990 roku.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie stanowił wystarczającej podstawy do ustalenia wartości linii technologicznej służącej do produkcji taśmy z tworzyw sztucznych wraz z częściami zapasowymi, która stanowiła skład majątku dorobkowego. Do chwili zamknięcia rozprawy przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy strony zresztą zgodnie podawały (protokół k. 2108), że składnik majątku dorobkowego stanowić miała wierzytelność wobec W. T. (2) z tytułu ceny sprzedaży tej linii technologicznej za kwotę 40.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki. Okoliczność czy w skład majątku dorobkowego wchodziła linia technologiczna czy wierzytelność o zapłatę ceny sprzedaży tej linii, a w istocie okoliczność, czy sprzedaż tej linii technologicznej W. T. (1) dokonał przed czy po tym, jak ustała wspólność majątkowa małżeńska pomiędzy nim, a Z. T. (1) stała się sporna dopiero na rozprawie w dniu 20 maja 2016 roku (protokół k. 2214), a okoliczności sprawy wskazywały na to, że spór z tym związany, powstały na ostatnim etapie postępowania, obliczony był jedynie na przedłużenie niniejszego postępowania. Już w pismach procesowych składanych w latach 1994 - 1995 strony nie wskazywały precyzyjnie kiedy linia technologiczna została zbyta (k. 58), a jedynie, że do masy dzielonych majątków należą środki spłacone z

tytułu ceny linii technologicznej (k. 78). Dotychczas zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał natomiast wyłącznie na ustalenie, że składnik majątku dorobkowego stanowiła linia technologiczna, a nie wiarytelność z tytułu jej zbycia. Ze względu na upływ czasu nie sposób było jednak ustalić wartości tej linii. Żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej nie pozwalał na precyzyjne ustalenie, z czego składała się linia technologiczna według stanu

w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy małżonkami T.. Okoliczności podawane przez przesłuchanych w sprawie niniejszej świadków nie pozwalały na przyjęcie, aby ktokolwiek poza W. T. (1), mógł dysponować rzeczową wiedzą w tym zakresie. Wiedzą taką nie dysponowała również wnioskodawczyni. Brak było zatem podstaw faktycznych do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczności ustalenia wartości linii technologicznej.

Z kolei jeśli chodzi o samochód osobowy marki F. (...), to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uprawniał do przyjęcia, że przedmiot nie stanowił składnika majątku dorobkowego małżonków T.. Z zeznań wnioskodawczyni z dnia 3 lutego 2014 roku, znajdujących potwierdzenie w zeznaniach świadka M. z dnia 25 listopada 2013 roku, jednoznacznie wynikało, że samochód ten został jedynie użyczony małżonkom T. przez B. K. (1) w związku z jego wyjazdem w celach zarobkowych do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wiarygodność zeznań w tym zakresie nie budziła wątpliwości z punktu widzenia reguł doświadczenia życiowego, uwzględniając ówczesną dostępność tego rodzaju dóbr, jak samochody osobowe.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Według art. 1035 k.c. jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem art. 1036-1046 k.c.

Na podstawie art. 212 § 1 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. jeżeli dział spadku następuje na mocy orzeczenia sądu, wartość poszczególnych udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne.

Według art. 212 § 3 k.p.c. w zw. z art. 1035 k.c. jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia.

W niniejszym postępowaniu obok żądania działu spadku, zgłoszono także żądanie podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej.

Według art. 46 k.r.o. w sprawach nieunormowanych w art. 31-45 k.r.o. od chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku.

Na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 roku (znajdującym zastosowanie w sprawie niniejszej w myśl art. 5 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 162 poz. 1691) każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek odrębny oraz może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swego majątku odrębnego na majątek wspólny.

Według art. 45 § 2 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 roku podobnie rzecz przedstawia się w wypadku, gdy dług jednego z małżonków został zaspokojony z majątku wspólnego.

Na podstawie art. 567 § 1 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga m.in. także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego (poprzednio dorobkowego) na rzecz majątku osobistego (poprzednio odrębnego) lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

Według poglądu przyjętego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1980 roku, III CZP 46/80, OSNC 1981/11/206, LEX nr 2654, który Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie podziela, w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej w wypadkach szczególnie uzasadnionych rozliczeniu mogą podlegać także nakłady z majątku odrębnego jednego małżonka na majątek odrębny drugiego małżonka. Według tego poglądu wprawdzie brzmienie art. 45 § 1 k.r.o. prowadzi do wniosku, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej nie mogą być rozliczane nakłady dokonane z majątku odrębnego jednego

z małżonków na majątek odrębny drugiego, niemniej w sytuacji, gdy chodzi o rozliczenie sumy nakładów dokonywanych na daną nieruchomość, dokonywanie tego rodzaju rozliczeń w postępowaniu odrębnym od postępowania o podział majątku wspólnego okazuje się niecelowe. W przepisie art. 567 k.p.c. uwidacznia się bowiem tendencja do całościowego rozliczania wszystkich nakładów w jednym postępowaniu.

Pogląd ten, ograniczony do wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostaje aktualny zarówno w judykaturze (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 roku, V CKN 363/01, LEX nr 569117; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia

7 czerwca 2002 roku, IV CKN 1108/00, OSNC 2003/9/123, LEX nr 57210), jak i doktrynie (por. M. S., Komentarz do art. 45 k.r.o., w: K. P. (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. V, LexisNexis 2011, LEX teza nr 39).

Przypadek taki zachodził w sprawie niniejszej, gdzie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że W. T. (1) oraz Z. S. poczynili wspólnie nakład z ich majątków odrębnych, zanim powstała pomiędzy nimi wspólność majątkowa małżeńska, polegający na spłacie pożyczki udzielonej przez świadka P., która posłużyła do pokrycia kosztów budowy budynku rekreacyjnego na nieruchomości położonej w S., stanowiącej obecnie działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W.-W., która finalnie weszła jedynie w skład majątku odrębnego W. T. (1). Następnie zaś w okresie obowiązywania między nimi wspólności majątkowej małżeńskiej ze środków objętych dorobkiem, pochodzących przede wszystkim z działalności zarobkowej prowadzonej przez W. T. (1), pokrywali – bezpośrednio lub przez spłatę zaciąganych na ten cel pożyczek – koszty budowy kolejnych budynków zlokalizowanych na tej nieruchomości, tj. budynku mieszkalnego, wiaty garażowej, budynku gospodarczego oraz szklarni, w ten sposób czyniąc wspólnie nakłady z ich majątku dorobkowego na tę nieruchomość.

Według reguły wynikającej z art. 45 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym

w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 roku przy ustalaniu spłaty należnej Z. T. (1) od następców prawnych W. T. (1) z tytułu podziału majątku dorobkowego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej należało zatem uwzględnić nie tylko wartość nakładów w postaci budynku mieszkalnego, wiaty garażowej, budynku gospodarczego oraz szklarni posadowionych na nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W.-W., ale także wartość nakładu w postaci budynku rekreacyjnego wzniesionego na tej nieruchomości.

Ponadto przy ustalaniu wspomnianej spłaty należało również uwzględnić wartość nakładu w postaci ogrodzenia wzniesionego na nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) przy ul. (...) w W..

Ustalając wartości powyższych nakładów należało przyjąć ich stan w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, uwzględniając wskazania co do dalszego postępowania przyjęte za podstawę postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 30 stycznia 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V Ca 2291/07, oraz ceny aktualne w chwili dokonywania podziału składników majątku dorobkowego.

Z tego względu wartość poszczególnych nakładów ustalona została według ich stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej wskutek uprawomocnienia się orzeczenia rozwiązującego małżeństwo przez rozwód, tj. 24

maja 1990 roku oraz według cen aktualnych na dzień 23 marca 2005 roku, kiedy do uprawomocniło się postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 29 grudnia 2004 roku wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 50/03 w części obejmującej pkt I. 1.-3., dotyczącej m.in. podziału składników majątku dorobkowego.

Wobec tego brak było podstaw do uwzględnienia utraty wartości nakładów wynikłej z pożaru budynku mieszkalnego na nieruchomości przy ul. (...) w W.-W., mającego miejsce w dniu 23 stycznia 1998 roku, a następnie z pożaru wiaty garażowej na tej nieruchomości.

Ustalając spłatę należną Z. T. (1) od następców prawnych W. T. (1) z tytułu podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej należało uwzględnić:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. o wartości 108.319 złotych;

b) nakłady na nieruchomość przy ul. (...) w W.-W. o łącznej wartości 394.015,50 złotych, na które składały się:

- budynek mieszkalny o wartości 315.036 złotych,

- budynek rekreacyjny o wartości 33.836 złotych,

- wiaty garażowa o wartości 7.162,50 złotych,

- budynek gospodarczy o wartości 23.939 złotych,

- szklarnia przedstawiała o wartości 14.042 złotych;

c) nakłady na nieruchomość przy ul. (...) w W. w postaci ogrodu o wartości 5.636 złotych.

Łączna wartość składników majątku dorobkowego podlegających podziałowi w niniejszym postępowaniu oraz podlegających rozliczeniu nakładów wynosiła zatem 507.970,50 złotych, a skoro udziały w dorobku obojga małżonków były równe, to Z. T. (1) należało przyznać tytułem spłaty od następców prawnych W. T. (1) łącznie kwotę 253.985,25 złotych.

Uwzględniając następstwo prawne po B. T. (2), należało przyznać Z. T. (1) tytułem spłaty odpowiednio od B. T. (1) kwotę 111.118,15 złotych, od F. T. kwotę 111.118,15 złotych oraz od T. M. kwotę 31.748,17 złotych.

Brak było podstaw do wyrzeczenia, że w skład majątku dorobkowego Z. T. (1) i W. T. (1) wchodziła linia technologiczna do produkcji tasiemek o wartości 40.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wprawdzie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że linia technologiczna została zbyta przez W. T. (1) już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej łączącej go z Z. T. (1), co oznacza, że według stanu rzeczy z chwili ustania tej wspólności linia technologiczna była nią objęta, niemniej linia technologiczna nie zachowała się, a na podstawie zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego nie sposób było ustalić, co wchodziło wówczas w skład tej linii,

jaki był jej stan techniczny, ani jaką wartość linia ta wówczas przedstawiała jako całość. Określona w umowie cena zbycia tej linii nie mogła zostać uznana za rozstrzygającą, bowiem nie można było ustalić, czy cena ta odpowiadała wartości rynkowej, zwłaszcza, że cena ta została określona w walucie obcej, zbycie nastąpiło na rzecz osoby, z którą W. T. (1) pozostawał w relacji towarzyskiej, a płatność została rozłożona na raty. Wspomniano, że brak było jakiegokolwiek materiału faktycznego, który mógłby posłużyć do ustalenia jakie składniki wchodziły w skład linii technologicznej oraz jaki był stopień ich zużycia. Strony w tym zakresie nie zaproponowały jakichkolwiek dowodów, a ze względu na upływ czasu brak było perspektyw na uzyskanie takich dowodów w wyniku czynności, które mogłyby zostać podjęte przez Sąd Rejonowy z urzędu. Brak jakiegokolwiek materiału dowodowego w tym zakresie nie pozwalał z kolei na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości linii technologicznej, która to okoliczność niewątpliwie wymagała wykorzystania wiadomości specjalnych. Opinia biegłego stanowi dowód mogący posłużyć

do poczynienia istotnych w sprawie ustaleń jedynie wtedy, gdy opiera się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, którego ocena wymaga wykorzystania wiadomości specjalnych pozostających w dyspozycji biegłego. Opinia biegłego sama w sobie nie może natomiast stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Rolą biegłego nie jest bowiem dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej,

a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2015 r.,

I ACa 1026/15, LEX nr 1950473, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia

5 listopada 2015 r., I ACa 579/15, LEX nr 1927530, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2015 r.,

VI ACa 1099/14, LEX nr 1808785, wyrok Sądu Apelacyjnego

w K. z dnia 10 września 2014 r., I ACa 383/14, LEX nr 1526983, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia

2013 r., I ACa 704/13, LEX nr 1416112, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., II CKN 428/98, LEX nr

1213008, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970/5/85, LEX nr 1001).

Ustalając spłatę należną Z. T. (1) z tytułu podziału majątku dorobkowego należało zatem uwzględnić kwotę 9.800 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki, która ostatecznie została uzyskana w wykonaniu umowy zbycia linii technologicznej, skoro kwota ta niewątpliwie stanowiła jedyny ekwiwalent uzyskany w związku ze zbyciem tego przedmiotu.

Jeśli składnik majątku wspólnego nie może być objęty podziałem ze względu na jego zbycie przez jednego z małżonków dokonane po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, to w postępowaniu o podział majątku wspólnego składnik ten podlega rozliczeniu (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, II CSK 583/12, LEX nr 1375148, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 roku, V CSK 485/08, LEX nr 537040).

Jeśli jeden z małżonków wyzbędzie się składnika majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to przy rozliczeniu uwzględnić należy zaś wartość wynikłego stąd uszczuplenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 roku, III CZP 52/89, ONSC 1990/4-5/60, Lex nr 3541). Wymaga to jednak, po pierwsze, wykazania wartości uszczuplenia, co z kolei wymaga uprzedniego ustalenia wartości zbytego składnika, do czego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie dawał wystarczającej podstawy faktycznej, co wyjaśniono powyżej. Po drugie, wymagane jest ponadto ustalenie winy umyślnej po stronie małżonka dokonującego zbycia, do czego również brak było podstaw w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, gdy chodzi o okoliczności zawarcia umowy zbycia linii technologicznej przez W. T. (1). Nie ujawniła się bowiem jakkolwiek okoliczność wskazująca na to, aby zawierając tę umowę W. T. (1) miał na celu uszczuplenie majątku wspólnego. Ewentualne wyrządzenie szkody w majątku wspólnym przez lekkomyślność lub brak należytej staranności po stronie jednego z małżonków pozostaje natomiast bez wpływu na rozliczenie w postępowaniu o podział majątku wspólnego, a jedynie może wpływać na sposób podziału dorobku w naturze (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 roku, III CZP 52/89, ONSC 1990/4-5/60, Lex nr 3541).

Skoro kwotę 9.800 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki, uzyskaną w wyniku zbycia linii technologicznej, pobrali jedynie następcy prawni W. T. (1),

a składnik ten wchodził w skład dorobku W. T. (1) i Z. T. (1), gdzie udziały w dorobku obojga małżonków były równe, to Z. T. (1) należało przyznać tytułem spłaty także kwotę 4.900 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki, w częściach równych od każdego z następców prawnych W. T. (1), tj. po 1.633,33 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uwzględniając następstwo prawne po B. T. (2), należało przyznać Z. T. (1) odpowiednio od B. T. (1) kwotę 2.143,75 dolarów, od F. T. kwotę 2.143,75 dolarów oraz od T. M. kwotę 612,50 dolarów.

Przy ustalaniu spłaty należnej Z. T. (1) brak było podstaw do uwzględnienia długu osobistego W. T. (1), który miałby zostać spłacony

w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej z Z. T. (1)

w kwocie 62.470 starych złotych na rzecz uczestniczki T. M. jako byłej (pierwszej) żony W. T. (1) w wykonaniu pkt VI. postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia 2 grudnia 1976 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ns 2452/16. Rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej podlegają bowiem nakłady uczynione z majątku wspólnego (poprzednio dorobkowego) na majątek osobisty (poprzednio odrębny) jednego z małżonków albo odwrotnie, a jako nakład kwalifikuje się jedynie wydatek z majątku wspólnego, który został uczyniony w związku z tym, że w skład majątku osobistego wszedł określony składnik majątkowy albo odwrotnie. Zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy nie pozwalał natomiast na ustalenie, aby w związku ze spłatą objętą pkt VI. postanowienia

z dnia 2 grudnia 1976 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ns 2452/16 w skład majątku odrębnego W. T. (1) wszedł określony składnik majątkowy, uzyskany

w wyniku podział majątku dorobkowego W. T. (1) i T. M.. Ponadto zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy nie pozwalał na kategoryczne ustalenie, z jakich środków spłata na rzecz T. M. została sfinansowana. Ogólnikowe w tym zakresie zeznania wnioskodawczyni, nie potwierdzone jakimkolwiek innym dowodem, nie stanowiły ku temu wystarczającej podstawy.

Z kolei ustalając dopłaty należne spadkobiercom W. T. (1) z tytułu działu spadku należało uwzględnić wchodzące w skład spadku:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. o wartości 108.319 złotych;

b) nieruchomość przy ul. (...) w W. o wartości 513.888 złotych;

c) nieruchomość przy ul. (...) w W.-W., z wyłączeniem budynku mieszkalnego oraz wiaty garażowej, wynosiła 568.173 zł.

Wartość przedmiotów wchodzących w skład spadku należało ustalić według ich stanu na dzień otwarcia spadku, tj. 9 listopada 1991 roku oraz według cen aktualnych na dzień 23 marca 2005 roku, kiedy do uprawomocniło się postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 29 grudnia 2004 roku o sygn. akt I Ns 50/03 w części obejmującej pkt I. 1.-3., dotyczącej także działu spadku.

Wartość nieruchomości przy ul. (...) w W.-W. należało ustalić

z wyłączeniem budynku mieszkalnego oraz wiaty garażowej. Utrata wartości tej nieruchomości wynikała z pożaru budynku mieszkalnego, mającego miejsce w dniu 23 stycznia 1998 roku, a następnie z pożaru wiaty garażowej w dniu 11 października 2000 roku, stanowiła bowiem ryzyko każdego ze spadkobierców W. T. (1). Każdy z nich uzyskał zresztą w równej części odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia nieruchomości w związku z pożarem budynku mieszkalnego.

Łączna wartość przedmiotów wchodzących w skład spadku po W. T. (1), podlegających podziałowi w niniejszym postępowaniu, wynosiła 1.190.380 złotych, a skoro udziały w spadku F. T., B. T. (1) i B. T. (2) były równe, to każdy z nich powinien uzyskać część spadku o wartości 396.793,33 złotych.

W wyniku działu spadku B. T. (1) uzyskał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. o wartości 108.319 złotych oraz nieruchomość przy ul. (...) w W.-W., o wartości 568.173 złotych,

a zatem przedmioty spadkowe o łącznej wartości 676.492 złotych. Różnica pomiędzy wartością uzyskaną a wartością udziału w spadku przypadającego B. T. (1) odpowiadała więc kwocie 279.698,67 złotych, którą powinien on zwrócić w częściach równych F. T. oraz B. T. (2).

Uwzględniając następstwo prawne po B. T. (2), należało przyznać tytułem dopłat od B. T. (1) odpowiednio na rzecz F. T. kwotę 183.552,26 złotych oraz na rzecz T. M. kwotę 52.443,50 złotych.

Jeśli chodzi o rozliczenie alimentów uiszczonych przez W. T. (1) na rzecz B. T. (2) i F. T., to w istocie alimenty te należało kwalifikować jako poniesione przez W. T. (1) jako spadkodawcę na rzecz jego zstępnych B. T. (2) i F. T.

koszty wychowania oraz wykształcenia, o których mowa w art. 1043 k.c. Do ich rozliczenia w niniejszym postępowaniu brak było podstaw ze względu na to, że art. 1043 k.c. w zw. z art. 1039 § 1 k.c. nie znajdował zastosowania, skoro w sprawie niniejszej dziedziczenie po W. T. (1) nastąpiło na podstawie testamentu, a nie na podstawie ustawy. Wyklądnia art. 1043 k.c. w zw. z art. 1039 § 1 k.c., według której koszty wychowania oraz wykształcenia poniesione przez spadkodawcę na rzecz zstępnego podlegają zaliczeniu na schedę spadkową w razie działu spadku między zstępnymi jedynie w przypadku dziedziczenia ustawowego, została przyjęta przez Sąd Okręgowy za podstawę postanowienia z dnia 30 stycznia 2008 roku o sygn. akt V Ca 2291/07 i na obecnym etapie postępowania pozostaje wiążąca dla Sądu Rejonowego w myśl art. 386 § 6 k.p.c. w ramach oceny prawnej, o której mowa w tym przepisie.

Z kolei ewentualne roszczenia względem wykonawcy testamentu związane z tym, że nie została uzyskana całość kwoty 40.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki, odpowiadającej całości ceny zbycia linii technologicznej określonej w umowie z W. T. (2), pozostawały poza zakresem niniejszego postępowania. Podobnie w niniejszym postępowaniu nie podlegały rozliczeniu pożyczki pobrane przez wykonawcę testamentu, które miałyby pozostawać w jego dyspozycji. Przedmiotem postępowania o dział spadku mogą być jedynie wzajemne roszczenia pomiędzy współspadkobiercami bądź ich następcami prawnymi, a nie pomiędzy spadkobiercami a osobami trzecimi, w tym także wykonawcą testamentu. Wynika to jednoznacznie z treści art. 686 k.p.c.

Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania stanowił art. 520 § 1 k.p.c., skoro każdy z uczestników pozostawał w równym stopniu zainteresowany rozstrzygnięciem i nie zachodziła znacząca rozbieżność, gdy chodzi o żądania zgłaszane przez każdego z uczestników, wyrażających sprzeczne interesy oraz żądania ostatecznie uwzględnione.

Pozostawienie referendarzowi sądowemu szczegółowego wyliczenia kosztów sądowych znajdowało podstawę w art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Z tych względów Sąd Rejonowy postanowił, jak w sentencji postanowienia.

SSR Robert Belczącki

(...). S. J. (...) M. W..

SSR Robert Belczącki